

Kurjer Łódzki

Uważamy że:

...W dniu 10 lutego 1920 r. Polska brała na wieczne czasy zaślubiny z morzem przez wrzucony w Bałtyk szczerozłoty pierścień. Teraz po latach kilkunastu gdy pierścień ten zespolił się z morzem niejako wkorzenił w dno morskie, — Polska w pamiętną rocznicę tem żarliwej służy wierność swemu morzu".
(patrz. art. wstępny str. 3-cia)

Numer — 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.
Telefony: Redakcji nr. 102-29 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11
Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 122.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 182-43.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem

Zmiana statutu Banku Polskiego.

30 proc. pokrycie złotem obiegu banknotów. Nie pójdziemy na inflację.

Walne zgromadzenie akcjonariuszów. Akordy optymizmu w przemówieniu prezesa Wróblewskiego.

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) — Wczoraj pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego w obecności wiceprezesa Rady Banku b. min. skarbu Jana Pilsudskiego oraz rządowego komisarza Banku p. wiceministra skarbu Adama Koca. Po przyjęciu porządku dziennego, przemówienie, charakteryzujące ogólną sytuację gospodarczą świata, na tle której rozwijała się działalność Banku Polskiego wygłosił prezes dr. Wróblewski.

PRZEMÓWIENIE PREZESA DR. WRÓBLEWSKIEGO.

— Witając w tym roku Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Polskiego, muszę przyznać, że gospodarstwo światowe naogół nie wygląda lepiej, aniżeli rok temu. Ani jedno z tych państw, które zerwały z parzytem zła, donęgi nie wróciło, ani jeden z krajów, które wprowadziły ograniczenia obrotu dewizami, nie cofnął ich. Z wyjątkiem maizogospodzących państw regionalnych, mających raczej znaczenie symbolu, żaden kraj nie uznał za możliwe zlikwidować swojej prohibicyjnej polityki taryfowo-celnej. Nie została rozwiązana sprawa długów między państwami. Gdziekolwiek jednak radzono nad tem, jak zdjąć ze świata ciężar przesilenia, nigdzie nie znalaziono innego wyjścia, jak zlikwidować długi między państwami, przywrócić wolność handlu międzynarodowego i swobodę obrotów walutowych. Ale wbrew temu obrazowi dzisiejszej jeszcze rzeczywistości nie chce tań, że z pogodniejszym umysłem i silniejszą wiarą w niedaleki początek lepszej przyszłości mówię do Panów dzisiaj, aniżeli rok temu. Ten zwrot opiera się nie na złudzeniach, ale na faktach. Wśród tych faktów są naprzód normalne czynniki odprężenia ekonomicznego w świecie, jak znaczne zmniejszenie produkcji, wyczerpywanie się zapasów i niski poziom cen. Wpływ tych czynników mało się jeszcze daje odczuwać. Trzeba być przy gotowanym na to, że jak przesilenie pogłębiało się etapami całe lata tak i zmiana na lepsze do konywać się będzie powoli i ze zwykłą w takich razach kolejącością ruchów naprzód i wstecz. To też najbardziej dla mnie rozstrzygającym z pomyślnych objawów ubiegłego roku jest fakt, że trzeci rok przesilenia stwierdził ponad możność wątplenia niezwalczoną odporność Polski. Podstawy gospodarstwa narodowego zostały się zdrowe i zdolne do tego, aby na nich odbudowywać gospodarstwo pomyślnie. Może najgorzej wygląda kupiectwo, które niestety u nas nigdy jeszcze nie było silne. Bankowość polska przezwyciężyła trudności, wynikające z dalszego odpływu kredytów zagranicznych i wkładów Zachowaliśmy pełną swobodę obrotów pieniężnych i zagranicą. Warto też pamiętać i to, że ciężki ten rok 1932 przetrwaliśmy bez żadnej obcej pomocy. Złoty pozostał prawdziwym złotem w złocie i jest uznany — nie wstydźmy się raz wreszcie tego głośno powiedzieć — za jedną z najzdrowszych walut świata. Nie pójdziemy na inflację. Rząd jest tak samo przeciwny inflacji, jak Bank Polski — niema więc prawdopodobieństwa, żeby pokusy inflacyjne w jakikolwiek formie mogły się urzeczywistnić.

Z bilansu wynika, że zlikwidowaliśmy już ostatecznie naszą stratę kursową na funtach angielskich — wyniosła ona razem przeszło 24 miliony zł. Jesteśmy, jak się zdaje, jedynym bankiem emisyjnym w Europie który stratę na walucie funtowej pokrył z własnych zasobów, nie uciekając się do pomocy skarbu państwa.

Na ustach wszystkich jest dzisiaj pytanie: „Kiedy będzie lepiej?” Na to, żeby to „lepiej”, się zaczęło i żeby stało się prawdą dla każdego widoczną, nie wystarczy działanie wyłącznie gospodarczych czynników. Może zapowiedziana światowa konferencja ekonomiczna znajdzie w sobie siłę straszącą z mózgow ludzkich miazmę, który dziś już w połowie coraz mniej nie jest niczym innym, jak tchórzostwem.

Wtedy dopiero, kiedy ludzie uwierzą, że powinni dobrać pieniądze z ukrycia i dzisiaj kupić to czego im potrzeba bo jutro im przyjdzie wiele drożej za to samo zapłacić, dopiero wtedy nasze pragnienia i nadzieje zmiany na lepsze zamieniają się w rzeczywistość.

PODZIAŁ CZYSTEGO ZYSKU.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem władz Banku i wystąpieniu wniosku komisji rewizyjnej, zgromadzenie akcjonariuszów jednogłośnie zatwierdziło bilans Banku za rok 1932 wraz z rachunkiem zysków i strat, udzielać absolutorium władzom Banku. Z wykazanego przez Bank zysku w sumie 12,4 milj. zł., postanowiono wydzielić 12 milj. zł. na dywidendę dla akcjonariuszów, t. j. 8 zł. od akcji 100-złotowej; dla skarbu państwa — 124,9 tys. zł. oraz sprzedaż na rok 1933 — 225,3 tys. zł.

ZMIANA STATUTU BANKU.

Następnie prezes Wróblewski uzasadnił wniosek Rady, dotyczący zmian niektórych artykułów statutu Banku, a zwłaszcza sposobu pokrycia obiegu banknotów.

Zmiany statutu zaproponowane przez radę, zostały jednogłośnie przyjęte przez akcjonariuszów.

Z ważniejszych zmian należy wymienić przede wszystkim artykuł 51 statutu Banku, który otrzymał brzmienie następujące:

Obieg biletów bankowych oraz suma natychmiast płatnych zobowiązań Banku, przekraczająca 100 milj. zł. ma być pokryte co najmniej w wysokości 30 proc. zapasem złota w monetach lub sztabach. Przy obliczeniu pokrycia porządku się: a) sumy, uzyskane z pożyczek, zabezpieczonych złotem Banku;

b) zobowiązania Banku w walutach zagranicznych, płatne w przeciągu 90 dni.

WYBORY WŁADZ BANKU.

Po dokonaniu wyborów weszli do rady pp.: Bogusław Herse, Stefan Przanowski, Marian Rapacki i Józef Żychliński (wszyscy ponownie). Ponadto weszli do rady b. minister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski i Mieczysław Chłapowski z Kłopotowa w Poznańskiem. Na zastępców członków rady powołano pp.: Edwarda Natansonę, Juliana Cybulskiego i Andrzeja Rotwanda.

Bilans handlu zagranicznego Polski. Saldo dodatnie w styczniu 6 milj. zł.

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) — Bilans handlu zagranicznego Polski w styczniu r. b. zamknięty został saldem dodatnim w kwocie 6 milionów 666 tysięcy złotych. W ciągu stycznia wywieziono z Polski 1.038.198 tonn towarów za sumę 71 milionów 400 tys. zł., przywieziono zaś w tym miesiącu do Polski 153.829 tonn towarów za sumę 64 milij. 734 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w styczniu r. b. w porównaniu do salda z miesiąca grudnia r. ub. zmniejszyło się o 8 milionów 731 tys. zł. Wywóz zaś zmniejszył się o 21 milionów 559 tys. zł., a przywóz — o 12 milionów 923 tys. zł.

POMORZE ZA DALMACJĘ?!

Tajny sojusz Niemiec — Włoch — Węgier!

Rewelacyjne szczegóły zakulisowej gry rewizjonizmu.

Groźny dla pokoju pakt zaczepno-odporny.

PARYŻ, 10.2 (Tel. wł.) — Herriot zajmuje się w „Ere Nouvelle”, ostatnimi wypadkami w Niemczech, a szczególnie ofensywą literatury przeciwko państwu pruskiemu i demokracji. Zaznacza on w końcu, iż Francja otrzymuje szczególne informacje o poparciu, jakie go Hitler doznaje z zewnątrz kraju i do daje w związku z tem tajemniczo: „Nasi przyjaciele jugosłowiańscy są niemięcej zaniepokojeni, niż nasi przyjaciele polscy”.

Co ostatnie te słowa mają znaczyć wyjaśniają zamieszczone przez prasę szczegóły z posiedzenia komisji spraw zagranicznych izby. Całe posiedzenie, jak się okazuje, poświęcone było sprawie stosunków niemiecko-włosko-węgierskich.

Prawicowy poseł Ybarnegary dowodził, iż posiada wiadomości, że między temi trzema państwami podpisany został w dniu 7 sierpnia ub. r. pakt ofensywno-defensywny.

Herriot zaznaczył w dyskusji, że pakt taki prawdopodobnie istnieje, jednak za czasów pobytu na Quai d'Orsay nie zdołał tego pozytywnie stwierdzić. Jest prawie pewnym, miał Herriot oświadczyć, że w każdym razie pakt taki został zawarty między Niemcami i Węgrami oraz między Węgrami i Włochami.

Herriot określił obecną sytuację na terenie polityki zagranicznej jako bardzo poważną, wskazując, że walka, jaką Hitler wypowiedział komunistom, przyczynić się może do polepszenia stosunków francusko-sowieckich. W związku z tem zakomunikował Herriot deputowanym, że w najbliższym czasie stworzone zostaną stanowiska attachés wojskowych przy ambasadach w Moskwie i w Paryżu.

Ybarnegary w dalszym przemówieniu wyraził przypuszczenie, że Hitler w najbliższych dniach zamierza zaproponować Francji i innym mocarstwom so-

juszu przeciw komunizmowi. Sprawa sojuszu niemiecko - włosko - węgierskiego znalazła także odgłos w prasie. Sprawozdawca polityczny „Revue des deux mondes” Rene Pinon zamieszcza w tygodniku „Capitol” artykuł o Hitlerze i Mussoliniem, przyczem również mówi o owym tajnym sojuszu.

W pakcie tym Włochy miały się zobowiązać do poparcia Niemiec w odzyskaniu „korytarza pomorskiego”, zaś Niemcy miały Włochom pomóc do zdobycia Dalmacji.

Zdaniem naczelnego redaktora „Hom-

me Libre” ów tajny pakt był właśnie powodem chłodnego przyjęcia przyjaznych oświadczeń Herriota w Tuluzie pod adresem Włoch.

ZAGADKOWE KONSZACHTY.

PARYŻ, 10.2 (PAT) — „Le Matin” zamieszcza wiadomość z Budapesztu o zawarciu między przedstawicielami lotnictwa niemieckiego a ekspertami węgierskiego ministerstwa lotnictwa układu, nasuwającego pewne podejrzenia. Mimo, że ze strony zainteresowanej nadają temu porozumieniu charakter wyłącznie handlowy dziennik sądzi, że w gruncie rzeczy chodzi o założenie nowych linii komunikacji lotniczej. Poza tem jest rzeczą całkowicie pewną, że delegaci innych państw nie byli poinformowani o pertraktacjach węgiersko-niemieckich.

Dziennik miał również otrzymać informacje, że Węgrom dostarczono 32 samoloty myśliwskie pewnej firmy włoskiej. Pilot i obserwatorzy tych samolotów przeleciawszy ponad Austrią wylądowali w oznaczonym im miejscu na Węgrzech i powrócili do Włoch. Dalej dziennik wyraża przypuszczenie, że miarodajne czynniki dostarczą wkrótce wyczerpujących wyjaśnień.

Pos. Stroński: — To może się pan zapiekuje „Gazeta Polska”.

Przystąpiono następnie do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości, który referował pos. Zaj-

denie nowych linii komunikacji lotniczej. Poza tem jest rzeczą całkowicie pewną, że delegaci innych państw nie byli poinformowani o pertraktacjach węgiersko-niemieckich.

Dziennik miał również otrzymać informacje, że Węgrom dostarczono 32 samoloty myśliwskie pewnej firmy włoskiej. Pilot i obserwatorzy tych samolotów przeleciawszy ponad Austrią wylądowali w oznaczonym im miejscu na Węgrzech i powrócili do Włoch. Dalej dziennik wyraża przypuszczenie, że miarodajne czynniki dostarczą wkrótce wyczerpujących wyjaśnień.

Podczas przemówienia ministra Michałowskiego posłowie opozycji demonstracyjnie opuścili salę. Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości w piątek.

STAN WÓD NA RZEKACH.

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) — Stan wód na naszych rzekach nie zapowiada groźby wylewów. Lody niewielej odpływają. Gdyby nastąpiło rażące ochłodzenie, wtedy mogłaby nastąpić sytuacja niebezpieczna. Przy puszczaniu, że jest to już zapowiedź rychłej wiosny.

Głos oskarżenia w procesie b. więźniów Brześcia. Wyrok będzie ogłoszony w sobotę.

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) — W procesie przeciwko b. więźniom brzeskim w ciągu czwartku przemawiali prokuratorzy Rauze i Grabowski, którzy wystąpili w wnioskiem o surowe ukaranie oskarżonych. Wołec nieobecności oskarżonych, nie miał kto wypowiedzieć ostatniego słowa. O godzinie 5 po południu posiedzenie zostało zamknięte. Wyrok zostanie ogłoszony w sobotę o godz. 3 po południu. W ciągu piątku i soboty odbywać się będą narady kompletni sądującego nad wyrokami.

Przedstawiciele przemysłu i rolnictwa w delegacji do Moskwy.

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) — W uzupełnieniu wiadomości o delegacji przemysłowców, udających się w dniu 12 b. m. do Moskwy dla bezpośredniego omówienia zamówień przewidzianych w sowieckim planie wywozowym, nasz korespondent dowiadyuje się, że na czele delegacji stanie b. minister, senator Jerzy Iwanowski — prezes rady nadzorczej „Polrosi”.

Pozatem dla omówienia zasad dostawy dla Sowietów większej ilości trzody chlewnej udaje się do Moskwy wraz z delegacją przemysłowców p. Edward Tamrowski z Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, p. Jerzy Buhak — dyrektor warszawskiej Giełdy Mięsnej oraz p. Giebowicz — prezes Zrzeszenia Kupców handlujących trzodą i bydłem.

W aferze dolarowej we Lwowie

B.G.K. nie poniósł żadnych strat.

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) — W związku z informacją, podaną przez niektóre dzienniki o aferze dolarowej we Lwowie, Bank Gospodarstwa Krajowego wyjaśnia, że działalność wymienionych w tej informacji osób, spowodowała jedynie odroczenie terminu licytacji fabryki „Mazaga”, w której jest za interesowany pośrednio BGK z tytułu dawnych operacji z Bankiem Wzajemnego Kredytu we Lwowie — nie spowodowała jednak dla BGK żadnych strat.

Hanka Ordonówna skarży o 84 tys. zł.

Powództwo przeciw sejmikowi warszawskiemu za wypadek na szosie. Odroczenie rozpraw dla powołania nowych świadków.

WARSZAWA, 10.2 (Tel. wł.) — W sprawie wytoczonej przez hr. Tyszkiewiczową (Hankę Ordonównę) przeciw Sejmikowi komunalnemu powiatu warszawskiego o odszkodowanie w kwocie 84.709 złotych za wypadek na szosie w lasowskiej, udzie schmana topola, zwałiwszy się na smochód, ciężko poraniła Ordonównę oraz red. Jędrzeja Migowskiego.

Powództwo, wyznaczając przez adw. Beylina, wyznaczył, iż szofer samochodu Citroen nr. 3590, Władysław Plichta, powracając z Włocławka wraz z paniami w kierunku Warszawy, ujeżdżał robotników, którzy wybiegli z pola drzewa, wycmachując rękami i dawał im znaki, by się zatrzymali. Plichta zatrzymał auto w od-

Pierścień pościgu otacza krazownik buntowników.

Groźba zbombardowania i zniszczenia okrętu. Eskadra hydroplanów zrzuca odezwy na pokład.

HAGA, 10.2 (Tel. wł.) — Według ostatnich wiadomości zbuntowany krazownik „De zeven Provincien”, posuwając się wzdłuż zachodnich wybrzeży Sumatry z szybkością 14 mil na godzinę.

Poza eskadrą kontrtorpedowców i hydroplanów w pościgu za krazownikiem biorą udział okręty z bazy morskiej w Surabaja, które cała siła masywna płyna obecnie do Batawii.

„Maasbode”, donosi, iż wśród załogi małańskiej krazownika „Jawa” w porcie Pojang dali się zauważyć nastroje wrogie dowódcy. Tubyły zostały umieszczone pod straż Europejczyków.

Z kół oficjalnych holenderskich informacja, że spotkania ze zbuntowanym okrętem należy rychło oczekiwać.

Władze holenderskie domagają się bezwarunkowej kapitulacji.

W razie oporu okrętu wojenne, biorąc udział w pościgu, rozpoczyna niezwłocznie ogień.

ENERGICZNE POSUNIĘCIA.

HAGA, 10.2 (Tel. wł.) — Pierścień okrętów, ścigających zbuntowany krazownik „De zeven Provincien” zacieśnia się coraz bardziej.

Nad De zeven Provincien, pływający się już hydroplany wojenne, zrzucając na pokład wezwania, by załoga natychmiast opuściła okręt i wstąpiła na łodzie ratunkowe.

O ile zbuntowani nie usłuchają tego wezwania, okręt ma być zbombardowany bombami gazowymi. Gdy i to nie pomoże, to z chwila dotarcia pościgu do buntowników wezwani będą oni powtórnie do poddania się.

O flak w ciągu 10 minut nie zostanie wywieziona biała flaga, zaczyna działać torpedowce i „De zeven Provincien” będzie bezlitośnie storpedowany i zatopiony.

Komuniści i niezależni socjaliści w Amsterdamie prowadzą agitację za strajkiem generalnym na wypadek zatopienia zbuntowanego okrętu.

PROJEKT POLSKI

Jedynym ratunkiem dla konferencji rozbrojeniowej.

PARYŻ, 10.2 (PAT) — Pertinax w korespondencji z Genewy do „Echo de Paris” zaznacza m. in.: Jedną tylko drogą pozostaje otwarta, mianowicie ta, którą zaleca przed trzema dniami Polska; zawarcie konwencji o charakterze umiarkowanym. Dokąd bowiem zmierzają konferencja — zapytuje autor — do zer-

wania, o ile Francja uprzednio nie skapituluje. Zerwanie bez względu na swe ujemne konsekwencje należy uważać za bardziej pożądane, aniżeli kapitulację Francji. Pociągnęłaby bowiem ona za sobą osłabienie armii francuskiej w chwili kiedy siła zbrojeń niemieckich stale wzrasta.

Straszna katastrofa kolejowa pod Dublinem

dziełem zbrodniczego zamachu.

DUBLIN, 10.2 (PAT) — Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej na linii Dublin — Belfast, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch osób i ciężkie rany pięciu, wykazało, że pociąg stał się ofiarą planowanego zamachu. Był to jedyny pociąg który niezależnie od strajku na kolejach północnych został utrzymany dla zapewnienia komunikacji pomiędzy dwoma stolicami Irlandii. Katastrofa na stacji na terytorium Wolnego Państwa i została spowodowana przez rozkrecenie spoidel i usunięcie kilku szyn. i. okomotywa zarwała się w ziemie na głębokości kilku łokci, zaś dwa wozy zostały zmiądżzone. Zbrodniczy zamach

został dokonany w odległej okolicy, w miejscu ostrego skretu toru i wykazuje dokładną znajomość zamachowców z techniki kolejowa. Wohee wywołano katastrofą powszechnego oburzenia zarząd związków strajkujących kolejarzy prowadził na własną rękę dochodzenia w celu wykrycia winnych.

W przededniu wielkiej rocznicy.

Uroczysty apel w Oksywii.

GDYNIA, 10.2 (PAT) — Wczoraj jako w przeddzień 13-ej rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza, a jedno cześnie w przeddzień święta marynarki, na wielkim placu sportowym obok koszar marynarki wojennej w Oksywii odbył się uroczysty apel oficerów i marynarzy, poległych podczas wojny.

Po przybyciu na plac szefa dowództwa marynarki wojennej odczytano apel, następnie rozkaz dzienny i listę poległych.

Po wykonaniu przez orkiestrę marsza żałobnego marynarze odśpiewali modlitwę wieczorną i odmaszerowali do koszar.

Próba nowego szantażowania Lindbergha

pod groźbą porwania dziecka.

ROANOCKE (Stan Wirginia) 10.2 — Aresztowano tutaj dwóch osobników pod zarzutem usiłowanego wymuszenia od słynnego lotnika, Lindbergha, 50.000 dolarów pod groźbą porwania drugiego jego dziecka, 6-miesięcznego synka.

Policyja podłożyła w miejscu wskazanym przez szantażystów czek na 17.000

dolarów, następnie obserwowano bank, w którym czek winien być podjęty.

Kiedy jakiś mężczyzna zjawił się z czekiem u okienka bankowego i podał wymienioną sumę, a następnie po wyjściu z banku zbliżył się do łakiego innego osobnika, nawiazując z nim rozmowę w sprawie okupu, obydwóch aresztowano.

Dyskusja nad propozycjami angielskimi

Dalsze prace konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 10.2 (PAT) — Prace konferencji rozbrojeniowej w czwartek rozpoczęły się od dyskusji nad ustaleniem konkretnych programów prac konferencji.

Punktem wjścia wczorajszej dyskusji były propozycje angielskie, zmierzające do ustalenia pewnych zasad, m. in. zaś pozwalających ustosunkować się na życie do poszczególnych problemów bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Angielskie propozycje przewidują utworzenie komitetu z przedstawicieli państw kontynentalnych Europy dla zajęcia się sprawą utworzenia konwencji państw lotniczych, celem zniesienia lotnictwa wojennego.

Rozpoczęta wczoraj dyskusja kontynuowana będzie w dniu dzisiejszym.

Propozycje angielskie będą prawdopodobnie przyjęte z poprawkami francuskimi.

Aresztowanie uczestników napadu

na pocztę w Żegiestowie.

NOWY SĄCZ, 10.2 (PAT) — W wyniku poszukiwań za sprawcami wzmianki do urzędu pocztowego w Żegiestowie aresztowano na dworcu kolejowym w Nowym Sączu dwóch osobników, którymi okazali się Welschek i Kania.

Obydwo, po skonfrontowaniu ich z funkcjonariuszami urzędu pocztowego i przedłożeniu dowodów rzeczowych, przyznali się do winy.

Obydwo aresztowanych osadzono w więzieniu w Muszynie.

UZNANIE DLA POLSKI

BUDAPESZT, 10.2 (PAT) — „Magyaraság” przynosi dalszy artykuł E. Megyery z ogólnymi uwagami o Polsce w którym m. in. stwierdza ogromne, jak nigdzie na świecie, przywiązanie narodu polskiego do swej armii, która napędza go dumą. Następnie autorka wyraża się z uznaniem o zdrojowiskach polskich, podkreślając, że w niczem nie ustępują one zdrojowiskom zachodu. Zakopane jest prawdziwym rajem dla artystów. Wkońcu autorka pisze z zachwytem o polskich tańcach narodowych oberku i mazurze.

SZEF DELEGACJI AMERYKANSKIEJ.

WASZYNGTON, 10.2 (PAT) — Według Informacji „Herold Tribune” szefem delegacji amerykańskiej na konferencję angielsko-amerykańską będzie senator Bernard Baruch.

MANIFESTACJE HITLEROWCÓW PRZECIWIŻYDOM.

LIPSK, 10.2 (PAT) — Wczoraj wieczór w dzielnicy Bruehla, zamieszkanej niemal wyłącznie przez żydów z Polski, odbyły się żywiołowe manifestacje hitlerowców, którzy przebiegali ulicę z okrzykiem: Precz z żydami, ratujcie Niemcy!

Jedna osoba została dotkliwie pobita przez demonstrantów.

ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

Pełna tabela wygranych XXVI Polskiej Loterii Państwowej.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia IV sesji Polskiej Loterii Państwowej wygrane są następujące numery:

- Po 50.000: 76066 126005.
Po 20.000: 138713.
Po 10.000: 21784 52069 89218 107384.
Po 5.000: 56700 62783 69825 108682.
Po 2.000: 1310 4114 12815 22644 42825 62270 81542 94000 105072 112428.
Po 1.000: 85406 106871.
Po zł. 500: 41490 59897 80120 83119 91889 102524 115914 121102 130955 141633.
Po zł. 400: 5912 16408 22869 28187 20965 37722 38482 41097 44472 49094 50270 55972 57912 61866 65801 118696 120044 121572 138898 128246 133140 142790 14740.

- Po zł. 300: 985 7230 10188 15741 16877 17126 19300 24727 25325 32846 348 34850 41482 45547 604 49834 51590 52749 53581 54591 59391 60938 61283 62528 62955 64810 67120 69728 74948 80556 81213 83858 58366 84295 452 85689 87470 91512 92388 94877 94700 97808 98001 101800 105082 100188 112779 117524 872 119816 126306 130618 136021 477 137142 890 138199 139672 141926 144184 703 145264.

Premja (Zł. 100.000) premij podzielonych zostanie między ponownie wygrujące losy w zależności od ilości tycheb. Wysokość poszczególnych premij ustalona zostanie po ciągnięciu 4-ej klasy).

7 311 1277 1310 3600 4185 5952 6783 8495

- 718 10710 177 926 12129 213 13771 15183 18212 18312 19206 20411 21665 772 23988 26965 286 27082 28181 28683 29271. 681 30215 826 33208 35537 399661 40442 40963 43329 51046 53007 281 581 54891 919 55119 56297 827 57824 83. 60478 535 62008 63559 64424 854 65952 64472 66711. 693 67635 71367 71093 65877 631 76380 79023 333 77957 81542 84107 235 85052 85412 87363 449 535 90137 91797 93597 94700 99442 102522 103755 108034 540 106218 107291 111011 112779 114346 116985 312 634 117024 936 118158 413 666 119183 260 759 120711 122781 123566 125613 126005 203 127924 128658 130227 229 130469 131506 606 132548 632 641 136092 139463 140107 141926 142865 143925 144184 951 145861 147803 989.

- Po 250 zł. na N-r-y: 121 241 430 529 63 673 718 35 41 900 1209 73 88 403 652 67 707 2015 31 131 400 29 59 622 91 732 85 864 3023 66 343 44 489 733 806 986 4068 177 470 555 607 5060 164 287 401 621 64 84 86 6001 217 362 84 425 516 610 12 34 827 71 7544 751 60 923 30 8082 95 278 342 578 093 774 851 9025 253 68 305 56 10269 313 472 533 755 68 947 11064 90 280 408 508 15 49 823 992 12252 313 63 13206 742 910 36 85 14007 10 25 84 432 521 44 150010 183 203 541 60 946 57 16327 65 419 65 568 577 901 17574 638 80 940 63 18312 63 439 530 837 909 19006 15 312 311 783 20274 95 276 611 815 21074 649 65 743 892 919 87 22082 97 368 604 788 23981 338 712 850

- 932 24425 900 25030 70 277 485 633 760 69 924 26399 505 6 607 713 850 935 84 88 27317 474 549 695 28218 479 780 29036 166 209 419 20 669 860 973 30002 25 263 76 687 917 53 54 78 31908 94 438 761 957 32246 416 35 504 20 772 33117 221 506 718 34161 242 337 690 780 883 35457 757 93 816 961 36125 79 245 578 660 994 37021 414 41 96 760 97 38070 201 9 385 621 32 741 861 89 94 39055 631 716 23 81 991 40242 603 41050 287 739 849 946 68 42002 111 563 949 66 44175 209 609 52 764 45260 537 39 876 936 74 46533 913 47109 54 305 82 562 638 848 85 48037 285 92 452 62 761 73 994 49113 470 851 943 50070 730 34 75 995 51046 244. 81 311 436 687 775 52403 44 770 825 924 53070 110 293 332 413 16 752 54028 70 214 371 600 74 872 541 55017 129 921 56016 77 142 687 94 3100 256 96 866 58077 290 312 471 75 655 811 53 50210 412 618 895 60318 320 588 61130 427 68 97 647 761 933 62116 301 81 877 78 924 42 63037 413 525 671 722 37 951 86 64023 66 390 538 964 65239 379 436 656 834 57 78 66019 29 37 63 280 409 31 531 58 681 67072 631 835 66 918 68327 403 742 69004 26 393 488 570614 711 70072 118 527 611 849 99 71033 166 84 93 802 50 750 56 839 72093 107 51 251 324 713 998 73144 282 398 449 726 49 67 826 74223 99 508 638 829 41 921 75083 389 476 607 930 33 76320 412 778 800 919 33 85 86 72077 383 426 522 53 78036 84 505 707 708 912 79033 221 326 72 406 510 88 882 99 80067 130 47 269 401 628 741 863 995 81621 283 633 98 708 82081 123 463 83041 184 282 638 92 715 901 2 24045 79 146 74 388 676 966 55058 115 316 60 567 815 33 992 86084 81 178 209 563 77 904 87641 802 80 88428 64 692 754

- 75 88 802 963 84 89190 91 259 480 795 835 939 56 74 999 90228 51 91 465 570 719 44 91036 895 92060 226 351 507 695 775 93128 39 334 428 540 45 971 94164 401 42 50 57 793 95137 45 61 281 355 461 755 998 96997 177 332 493 601 60 895 94 13 97005 181 500 42 692 819 44 98158 278 388 603 843 88 99004 78 144 208 409 503 838 936 100027 73 128 980 101059 91 100 240 51 470 84 94 530 888 102162 299 383 695 755 937 96 103088 685 884 96 104030 105244 616 72 752 946 78 106197 253 317 21 585 721 850 107008 129 37 89 615 790 871 108141 63 108 360 424 595 612 20 823 109077 302 62 656 96 808 917 68 110140 272 305 89 410 19 62 560 921 92 111023 125 102 403 186 4 917 37 112050 67 74 281 304 659 743 978 130045 101 84 290 511 61 67 114024 73 81 134 455 567 602 726 864 901 115651 90 831 934 116101 65 396 581 736 117111 181 579 699 911 118207 69 683 777 943 63 119035 220 452 555 90 120249 343 626 31 727 94 804 121009 580 718 87 801 920 122015 289 305 580 647 716 52 123347 403 49 88 66 820 973 124015 52 81 254 331 69 90 854 90 125467 607 62 126065 67 94 273 341 90 550 640 70 829 127017 90 284 778 128034 253 428 615 894 982 129052 84 145 455 82 87 561 130371 615 17 32 83 701 85 131094 684 19 875 900 8 132124 305 58 464 694 908 133992 239 42 587 67 871 961 64 134079 224 279 768 135069 240 42 386 514 63 90 136018 48 395 430 40 526 660 34 788 937 137436 668 951 138269 806 28 539 139300 514 18 792 140180 244 96 386 141025 29 158 82 792 142086 183 241 844 48 56 143044 123 48 84 368 144043 73 317 54 770 145023 207 426 572 146447 85 154 556 635 923 147060 69 87 166 83 85 294 386 596 605 961

Zaślubiny z morzem.

Od najdawniejszych czasów morze było najlepszą drogą do prowadzenia handlu zagranicznego, słuszenie w średniowieczu przeważającym zamorskim. Ponięwał handel prowadził do bogactwa kraju i potęgi gospodarczej (a czasem i politycznej). — przeto znaczna część wysiłków ludów nadmorskich kierowała się ku utrwaleniu i obronie swego stanu posiadania na wybrzeżu, ludów zaś lądowych — ku opanowaniu wybrzeża.

Nam, Polakom, przypadł w udziale szczęśliwy los narodu nadmorskiego: mianowicie, już w epoce wędrowki ludów polskie plemię Pomorzanie zajęło ziemie między Notecią, Odrą, Bałtykiem i Wisłą. Wprawdzie pas wybrzeża Bałtyku między ujściami Odry i Wisły w stosunku do całości ziem polskich był dość krótki (w linii prostej około 300 km) i skąpo rozczłonkowany, lecz zatoka przy ujściu Wisły wyróżniała się dobrymi warunkami przyrodzonymi do założenia osiedla — przystani, która z czasem urosła do rozmiarów miasta — portu. Tam też powstało pomorskie miasto Gdańsk, „niegdyś nasze”, a choć niemieckie od r. 1308 po krwawej rzezi ludności pomorskiej przez podstępnych Krzyżaków, jednak w r. 1466 ponownie wcielone do Polski wraz z ludnością, niestety, przeważnie już niemiecką.

W wiekach XV—XVIII niewiele miała Polska pociechy z Gdańska. Kupiec gdański na zasadzie „wielkiego przywileju morskiego”, nadanego Gdańskowi przez króla Kazimierza Jagiellończyka i włączającego mu niejako klucze do morza polskiego, bogacił się na monopolowym handlu zamorskim, a tymczasem szlachta polska przez usta ówczesnego poety (Sebastjana Klonowicza) głosił nawiście:

Może nie wiedzieć Polak, co to morze,
Gdy pilnie orze.

A żaden z wielkich królów polskich nie pomyślał o stworzeniu polskiej floty handlowej, któraby skutecznie współzawodniczyła z flotą gdańską; czasem tylko czynili oni wysiłki w kierunku tworzenia floty wojennej, lecz dla celów wyłącznie doradczych, niejako manewrowych taktycznych, np. zaatakowania wroga od strony morza, — że wspomnę tu eskadrę kaprów za Zygmunta Augusta i eskadrę oliwkową za Zygmunta III. Jeden tylko Władysław IV zamierzał budować stałą flotę wojenną, lecz siły zewnętrzne (Dania) i wewnętrzne (szlachta z królewskimi kresowami na czele) udaremniły ten zamiar i pogrzebały na długie wieki morską politykę Polski. Flota zmarniała i znikła; Polska, odsunięta od ujścia Wisły i od morza, osłabła i wpadła w bezbronność, aż wreszcie straciła wybrzeże w r. 1772.

Po pierwszym rozbiore nastąpił drugi i trzeci, a dalej... długie lata niewoli. Lecz po 150 blisko latach zwyciężyła zasada wygłoszona po raz pierwszy w orędziu pokojowym Wilsona (styczeń 1917 r.), że każdy naród ma niezaprzeczalne prawo dostępu do morza, jako drogi swej ekspansji handlowej i kulturalnej. I tej zasadzie przedewszystkiem zawdzięczamy ten niewielki obszar polskiego brzegu nad Bałtykiem; na podsta wie wykresu obszaru zaludnienia polskiego, kongres wersalski przyznał Polsce ten brzeg, którego obietnicę rocznicę dziś właśnie święcimy.

Na szczęście, przy dzisiejszym stanie żeglugi i techniki morskiej wartość dostępu do morza ocenia się nie długością linii wybrzeża, lecz wielkością jego portów, która może i powinna być dostosowaną do obszaru lądu, przez te porty obsługiwane, t. zw. zaplecza. A ponieważ złośliwy nowotwór gdański ani mógł, ani chciał sumiennie dostosować się do obsługi naszego zaplecza o 30-milijonowej ludności, mimowoli naruciła się nam myśl budowy portu własnego, przyczem ze względu na konfigurację lądu i morza obrano na teren przyszłego portu małą wioskę rybacką, Gdynię.

Już w r. 1924 zawarto pierwszą umowę z konsorcjum francusko-polskiem, lecz do r. 1926 wykonano zaledwie roboty wstępne na sumę około 3 milionów złotych. Dopiero pomyślnie warunki finansowe w latach 1926—1928 pozwoliły dobrze zasłużonemu Polsce ministrowi Eug. Kwiatkowskiemu zastosować iście rekordowe tempo budowy, w wyniku czego pierwszą serję robót ukończono w 1931 r. kosztem 360 milionów złotych. Za tę sumę zbudowano: nadbrzeży 8,4 km., falochronów 2,5 km. i ukończono główną część portu na terenie 320 hektarów, gdzie pobudowano różne magazyny i zakłady przemysłowe z bocznicami i torami przeładunkowymi o długości ogólnej 84 km.

O potrzebie posiadania własnego portu najlepiej świadczy potężny wzrost rocznego obrotu towarowego, który z 10 tysięcy tonn w r. 1924 wzrósł do 5.300 tysięcy w r. 1931 (i utrzymał się prawie na poziomie, pomimo „dna” kryzysu w r. 1932!).

Równocześnie z portem rozwijała się Gdynia, jako cywilizowane miasto europejskie, obecnie liczące około 50 000 mieszkańców.

A wszystkie te cuda wyczarował płomienny żapał i wytrwała praca polska. Żapał nie był tu zwykłym ogniem słoniowym, lecz świętym Złocem, a taki nigdy nie zgaśnie. Praca zaś była zbroją i celowa.

Po chlubnym a terminowym ukończeniu pierwszej serji robót w porcie, słuszenie spodziewać się można ukończenia w roku przyszłym serji drugiej, przez co roczna zdolność przeładunkowa portu wzrośnie z 8 do 12 milionów tonn. Z przytoczonego zarysu historycznego wynika, że w przeciwieństwie do obojętności dawnej Polski królewsko-szlacheckiej do handlu morskiego, nowa Polska energicznie dąży do niezależności od portu gdańskiego i portów niemieckich: np. jeśli chodzi o bawelne, to codziennie większy jej procent idzie do Łodzi via Gdynia zamiast Bremy.

Po uzyskaniu dostępu do morza i wykorzystaniu tegoż, następną z kolei sprawą jest jego obrona, a to za pomocą floty wojennej, uniemożliwiającej ewent. podpięcie napaśnika do naszego wybrzeża. Narazie mamy tylko zbudowane w stożniach francuskich dwa kontrtorpedowce („Wicher” i „Burza”) oraz trzy łódki podwodne („Zbik”, „Wilki”, „Rys”). Inne nasze jednostki morskie są przestarzałe lub o znaczeniu pomocniczym.

Po kilkuletniej przerwie w preliminowaniu sum na flotę, wreszcie preliminarz budżetowy na r. 1933 przewiduje sumę 14 milionów złotych na budowę nowych jednostek. Czternaście milionów — to mniej niż 1% naszego budżetu, to kropla w morzu potrzeb naszego morza!

A tymczasem nasi sąsiedzi z Zachodu, którzy dawniej zwali Polskę pogardliwie państwem sezonowym, po zbudowaniu Gdyni szybko zorientowali się w swej pomyłce i oto jeli podszuczuwać na nas Europę i Stany Zjednoczone — wszędzie, gdzie i czem się da: na terenie Ligi Narodów i parlamentów, przez prasę a nawet... radio. Głoszą, żeśmy silni, uzbrojeni od stóp do głów, że trzecią część budżetu wydajemy na przyszłą wojnę i że wbijamy się w nich korytarzem, grożącym pokojowi europejskiemu i t. d.

Na te insynuacje odpowiada całe uświadomione społeczeństwo polskie przez usta posłów sejmowych i hasła Ligi Morskiej i Kolonialnej:

1) władanie Pomorzem i polskimi wybrzeżem oparte jest na słusznych zasadach natury historycznej, etnograficznej i gospodarczej;

2) wobec tego Pomorza w drodze pokojowej nie oddamy;

3) ten zaś, kto mówi o pokojowej rewizji granic, mówi o wojnie.

W dniu 10 lutego 1926 r. Polska brała na wieczne czasy zaślubiny z morzem przez wrzucony w Bałtyk szczeroloty pierścień. Teraz, po latach kilkunastu, gdy pierścień ten zespolił się z morzem,

niejako wkorzenił w dno morskie. — Polska w pamiętną rocznicę tem żarliwiej ślubuje wierność swemu morzu.

A. Nalepiński.



Przy uprawianiu sportów zimowych w mroźne dni niezbędny jest

KREM NIVEA lub OLEJEK NIVEA

Przed wyjściem na powietrze natrzeć dobrze twarz i ręce Kremem Nivea lub Olejkiem Nivea, gdyż oba preparaty chronią cerę przed ujemnymi wpływami zbył ostrego powietrza, usuwają popękania i zaczerwienienia skóry, a cerze nadają czysty i delikatny wygląd. Krem Nivea i Olejek Nivea unikają łatwo w umiarkowane temperatury atmosferyczne i wzmacniają ją tak, że staje się ona odporniejszą na ujemne wpływy atmosferyczne. Krem Nivea i Olejek Nivea są jedynymi na całym świecie preparatami kosmetycznymi, które zawierają Euceryl, chemicznie najwięcej zbliżony do naturalnego tłuszczu skóry. Euceryl bowiem działa na cerę tak nadzwyczaj skutecznie.

Krem Nivea: zł. 0.40 do 2.60 / Olejek Nivea: zł. 1.00, 2.00 i 3.50
PEBECO, Polskie Wytwory Beiersdorfa, Sp. Akc., Poznań 10

FRANCJA WOBEC HITLERA.

Spokój pewnej siebie mocy.

Paryz, w lutym

Paryz nie reagował prawie po otrzymaniu wiadomości z Berlina o mianowaniu Hitlera kanclerzem Rzeszy. Ten skok na prawo nie wzbudził we Francji sensacji ani żywych odruchów niepokoju.

Na takie a nie inne nastawienie opinii w społeczeństwie francuskim, nastrojeniem pokojowym, wpłynęły już znacznie wcześniej niepowodzenia wszelkich prób osiągnięcia porozumienia z Niemcami parlamentarnymi, republikańskimi. Stąd też nie przywiązywano większej wagi do faktu, że taki czy inny generał, a czy inna figura z obozu junkrów i militarystów zajmie wybitne stanowisko w rządzie Rzeszy, że taka a nie inna grupa reakcyjna zdobędzie decydujący wpływ na bieg rzeczy w republikańskich rękach Niemców.

Natomiast o wiele większe wrażenie sprawiły we Francji wiadomości, nadchodzące z Niemiec o nastrojach i manifestacjach tłumów w Berlinie i w innych miastach Rzeszy na wieść o mianowaniu Hitlera kanclerzem. Uwagi, jakie pojawiły się na łamach prasy liberalnej niemieckiej o tem, że nastroje ulicy przypominały nastroje pamiętnych dni sierpniowych w r. 1914, znalazły żywe echo i spotkały się z garściami komentarzami w prasie i opinii francuskiej. Podkreślono istnienie w znacznym odłamie ludności niemieckiej nastrojów ultra nacjonalistycznych, rewolucyjnych; uwadze obserwatorów nie mogło uciec i tnące w Rzeszy tendencje do przywrócenia militarystom ich dawnej potęgi, tęsknota za drillem wojskowym i paradmarszem.

Jeśli pomimo namicinalnego stwierdzenia tych wszystkich niepokojących objawów w Niemczech, Francja i jej opinia reagowały tak słabo na wyzwanie raczone Europy z nad brzegów Szprewy, przypisać to należy w pierwszym rzędzie temu, iż obecna sytuacja militarna Francji jest wystarczająco silna i pewna. Ewentualny triumf militarystów w Niemczech, wzrost szowinizmu nie budzą w obecnej chwili niepokoju w społeczeństwie francuskim, które wie, iż granice Francji są zabezpieczone dostatecznie przed każdym niebezpieczeństwem, a siły obronne republiki wystarczają, by odepierać każdą próbę napadu.

To też obecny stan opinii i prasy francuskiej do problemu hitlerowskiego w Niemczech wyraża się w obiektywnym krytycznej ocenie wydarzeń. Wszystkie więc przesunięcia polityczno-rządowe, które odbywają się w Niemczech łącznie z ostatnim wejściem na arenę Hitlera, oceniane i komentowane są we Francji jako problemy wewnętrznie niemieckie, których dalszy rozwój i przebieg interesuje w pierw-

szym rzędzie Niemcy, a w drugim dopiero zagranicę.

Wszelkie próby użycia Hitlera jako tarcza w walce w mury europejskiego status quo spotykają się we Francji z obojętnością conajmniej, a sfery polityczne francuskie nie kryją się bynajmniej z tem, że polityka niemiecka zastraszania Europy groźbą zbro-

żeń odwetowych wydaje się manewrem, który spali na panewce. Istotnie rozwiązanie sytuacji znajduje się w samych Niemczech, gdzie siły i obozy walczące za lub przeciw pokojowi i demokracji muszą same rozstrzygnąć o swym losie i rozegrać walną bitwę o swe istnienie.

E. R.

O czem piszą inni? Przegląd prasy.

BEZROBOTNY CZŁOWIEK — BEZROBOTNY KAPITAŁ.

Gazeta Polska. Wóz gospodarki światowej między innymi dlatego ugrzązł w błocie, że w zasadzie całość wytwórczości przemysłowej jest tak czy owak skartelizowana. Nasza wysoka cena węgla występuje nietylko w formie zimnego pieca, ale również w cenie choćby szczołki do zębów. Bo ten kto sprzedaje szczołkę do zębów, ogrzewa i oświetla sklep, bo ten kto ją produkuje — również, — bo wreszcie nawet że platyni robotnik jest przez to właśnie że platyni, że nie może kupić ze swej płacy tyle węgla, wiele mu potrzeba do ogrzania izby.

W Polsce zagadnienie cen kartelowych stali może ostrzeżać gdzieś indziej. Gdy pomyślnie gospodarca kraju o stałym przyroście ludności jest możliwa tylko wtedy, kiedy kraj ten produkuje i sprzedaje coraz więcej. Aby produkować i sprzedawać coraz więcej — Polska musi produkować taniej niż inni. Aby zaś produkować taniej — Polska nie może brać na siebie ciężaru opłacania zasobów nietylko bezrobotnym, — glodnym ludzkiem lecz również bezrobotnym kapitałem.

W ciągu lat 1929—1933 społeczeństwo zapewne wyplaciło więcej „zasobków” bezczynnym fabrykom, niż bezczynnym robotnikom. Nie stać nas na to.

GDAŃSK POBIERA OPŁATY — MY DAJEMY DROGI I. X. G.

P. R. od paru lat prowadzi w mieście W. na Pomorzu przedsiębiorstwo ekspedycyjne, które obsługuje kilkoma pierwszorzędnej jakości samochodami ciężarowymi, najlepszymi marek, każdy o nośności od 5000 do 15 000 kg. Ponieważ waga własna takiego samochodu wynosi około 6000 do 7000 kg, opłaty na rzecz państwowego funduszu drogowego są tak wysokie, że eksploatacja ich stanowczo musi się nie opłacać — zauważyliśmy.

Wówczas p. R. ku memu zdziwieniu wskazał na znak rejestracyjny maszyn, Otóż w miejscu, gdzie figurował powinien znak „PM” (Pomorze) znajduje się „DZ” (Danzig). Jak się okazuje, celem uniknięcia wysokich opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego, rejestracje się samochody nie w Toruniu lecz w Gdańsku, gdzie opłata od największego, a zatem i najcięższego samochodu wynosi tylko około 80 guldénów gdańskich miesięcznie.

Ale to jest już dość dawna historia, chodzi tylko teraz o tę najnowszą. Ten sam p. R. zakupił kilka tygodni temu nowa, wspaniałą maszynę ciężarową, nośność 7500 kg, netto za sumę zł. 58.000 i po sprowadzeniu z zagranicy chciał zarejestrować w Toruniu, ale na podstawie ostatnich zarządzeń Ministerstwa Robót Publicznych, zabraniających rejestracji nowych samochodów dla celów zarobkowych, Urząd Wojewódzki w Toruniu rejestracji odmówił. (!) Wóz został zarejestrowany w Gdańsku.

„Cóż miałem robić — mówi p. R. — chciałem chociaż jeden najlepszy i najnowszy mój samochód, ot tak wie pan, na wszelki wypadek, zarejestrować w Polsce, bo to niewiadomo co z tego wszystkiego być jeszcze może, ale mi nie dał!”

„I na tym właśnie polega cała tragedia ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym. Skarb państwa traci w tym wypadku podwójnie, przedewszystkiem: kilkanaście tysięcy złotych rocznie opłat na rzecz Funduszu Drogowego (strata doradka) — to raz — a następnie samochody te stale kursują między Gdańskiem — Łodzią i Warszawą i każdy z nich przebiegając około 2000 km, tygodniowo, niszczy drogi polskie — to dwa. Ładna historia. Gdańsk pobiera opłaty, a my dajemy drogi.

„Ale to jeszcze nie wszystko. A co będzie w razie mobilizacji? Czy samochody te dostanie nasza armia? Naprawdę nie. Nie, gdyż samochody te tarytoralnie należą do Wolnego m. Gdańska. A szkoda, wielka szkoda. Maszyny takie oddałaby nieocenione uslugi nam bądź to jako środki transportowe w czasie wojny, bądź jako jednostki bojowe. Niech więc zatem Ustawa o Państwowym Funduszu Drogowym i ci którzy ją wymyślili!”

BANK POLSKI.

Kaspr. Frongiel. Zdaje się, że jak długo siedział Devey w Banku Polskim nie miało odważy przychodzić ze zmianami statutu. Działalność gdy przedstawiciel kapitału amerykańskiego nie kontroluje więcej działalności Banku Polskiego, względnie nie jest jego doradcą, — doradczą inni i w ciągu jednego roku zmienia Bank Polski radykalnie postanowienia swego statutu.

Zmniejszenie pokrycia do 30 proc. umożliwił powiększenie kredytu dyskontowego Banku Polskiego. Szczytoby sobie należało, aby to powiększenie nie było wykorzystane przez przedsiębiorstwa państwowe tylko przez sycie prywatne. Umocniłoby to może liberalniejszą politykę dyskontową Banku Polskiego. Liberalniejsza polityka może przyczynić się do zwiększenia obrotu gospodarczego, a temsamem do wytworzenia dobrego materiału wekslowego, na które rego brak narzeka sprawozdanie Banku Polskiego.

KOPJE PLANÓW RYS. TECHN.
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 100

Krecia robota Kominternu we flocie holenderskiej

Na marginesie buntu pancernika „De Zewen Prowinzen.”

Amsterdam, w lutym

W ciągu ostatnich kilku dni szpalty depeszone dzienników zapewniły się wiadomościami o buncie pancernika holenderskiego „Siedem Prowincyj” „De Zewen Prowinzen”. Pancernik ten, stacjonowany zazwyczaj w porcie wojennym Den Helder, położonym w Indiach holenderskich zaliczony jest do składu holenderskiej floty wschodnioazjatyckiej. Załoga składa się przeważnie z brązowoskórych Malajczyków. Bunt wybuchł mniej więcej w sposób następujący:

W czasie nieobecności kapitana buntownicy powiązali, a jest bardzo prawdopodobne, że rozstrzelali, wszystkich oficerów, znajdujących się w danej chwili na okręcie. Potem, po daniu szeregu strzałów w kierunku pomieszceń portowych zbuntowani marynarze wypłynęli na pełne morze. Jak komunikuje szef generalny floty wschodnio-

azjatyckiej, bunt powstał miał wskutek obniżenia żołdu.

Jednakże to nie było jedyną przyczyną zbuntowania się kolorowych marynarzy. Paśazerowie okrętów, które spotkały na swej drodze „De Zewen Prowinzen” opowiadają, że buntownicy wywiesili na masztach czarne sztandary. Na innych jednostkach floty holenderskiej poczyniono śpieszne rewizje, które podobno dały niezwykle wyniki. Okazało się, że wśród marynarzy kolorowych, pozostających w służbie królowej Holandji Kominternem od kilku lat prowadził krecią robotę, celem przygotowania takiego właśnie wystąpienia i buntu.

Znaleziono moc ulotek, broszur, a na wet odezwy, nawołujące do tworzenia rad żołnierskich i wywołania rewolucji wszechświatowej. Nadomiar, Kominternem sam wydał się ze swoich zamiarów, nadając ubiegłej nocy komunikat dla marynarzy okrętów ścigających „De Zewen Prowinzen”, aby

zaniechały pościgu, a odwrotnie, przyłączyły się do „rewolucjonistów”.

W samej zaś Holandji agenci komunistyczni rozwinięli szaloną propagandę za „pomocą” dla buntowników. Żandarmerja ustawicznie konfiskuje odezwy i druki, przez mycane masowo do garnizonów wojskowych i na okręty. Wprowadzona została ścisła kontrola i rewizja wszystkich podejrzanych o sprzyjanie akcji wyrotowej marynarzy. Na dółki wschód wyjechała zaś specjalna komisja admiraliej. Wysłannik holenderskiej „Algemene Handelsblad” donosi w swej korespondencji z Den Helder, że agenci Kominternu mieli za zadanie natychmiast po otwartym buncie załogi pancernika wywołać w całych Indiach holenderskich niepokoje i strajk generalny.

Teraz pozostaje jeszcze pytanie: czy buntownicy mają jakikolwiek szanse i jakie wogóle mają cele? Szans nie mają żadnych, to trzeba przyznać otwarcie. Według bowiem, międzynarodowych układów morskich każdy napotkany okręt państwa za przyjaźnionego może ostrzeliwać okręt zbuntowany i poprostu zatopić go. Tem się tłumaczy bojowa postawa buntowników, które

rzy sami zaczęli ostrzeliwać okręty napotkane na swej drodze. Amunicja także buntownikom na długo nie starczy — poprostu wystrzelają wszystkie kule i pozostaną bezbroni. Srodków żywności też im na długo nie wystarczy, najwyżej na kilka dni.

Dokąd więc zamierzają uciekać? Wszędzie droga przed nimi jest zamknięta. Pościągając za swym przykładem inne okręty — nie mogą, gdyż wysłano w pościg tylko najmniejszych marynarzy. Sowiety przyjaźni pancernika też się nie odważą, mogłyby jedynie dać buntownikom azylum na terenie swego państwa.

Droga jednakże dość długa do Sowieców i prawdopodobnie cała tragifarsa za kilka dni się skończy. Buntownicy, jeżeli wywieszą białą chorągiew oddani zostaną pod sąd wojenny, który zawyrokuję o karze. Nie imnogo zaś ich nie czeka — tylko kara śmierci.

Coprawa w samej Holandji kara śmierci obecnie nie istnieje. Indje holenderskie zaś mają takie same nie przewidujące kary śmierci jednakże w danym wypadku za prowadzone zostaną prawa wojenne.

(ru)

TRAGEDJA GWIAZDY KABARETÓW.



Reza Bois, słynna artystka europejskich nadszerek, popełniła zamach samobójczy w przystępie depresji. Desperackie udało się odtarować.

Co dzień niesie?

DZIS: + Scholastyki P.
Jutro: Obj. N.M.P. w L.

Wschód słońca	7.01
Zachód słońca	16.33
Wschód księżyca	17.03
Zachód księżyca	7.36
Długość dnia	9.33
Przybyło dnia	1.41

NA DZIEŃ DOBRZY

ULICA.
Wartkim potokiem suną tłumy,
płynię bez przerwy ludzka fala.
Gwar, śmiech, śpiew — psan życie,
które się ruchem wiecznym spala.

Ślisk nieustannej gładzi gonitwy,
droga, co wędzideł wiedeńskich.
Jeden stanął na rozdrożu —
smutny, samotny przechodzień.

Osobiste.

P. Stefan Płucieniak, zastępca działacza niepodległościowego, dwukrotnie zesłany w tajski Sybir przez rządy carskie, został odznaczony rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Niepodległej z mianami.

Kupcy winno-kolonjalni organizują się.

Ostatnio odbył się szereg zebrania organizacyjnych kupiectwa branży winno-kolonjalnej. Zebrania te mają na celu utworzenie własnej odrębnej organizacji kupieckiej, albowiem właściciele przedsiębiorstw tej branży wychodzą z założenia, że interesy ich różnią się zasadniczo od interesów kupiectwa drobnego.

Jak dotąd jest jeszcze kwestja nierozstrzygnięta, czy kupiectwo winno-kolonjalne zrzeszy się we własnej, odrębnej organizacji, czy też jako odrębna, autonomiczna sekcja przy jednym ze zrzeszeń kupieckich w Łodzi.

Wzrost zatrudnienia w „Zawierciu“.

Fabryka „Zawiercie“ uruchomiła niektóre działy, zatrudniając 600 robotników. Praca odbywa się przez 4 dni w tygodniu. Płace obniżone zostały o 20 proc., za zgodą robotników.

Włamanie do dworku majątku Kembliny.

1) Ubiegłej nocy do dworku majątku ziemskiego Kembliny, powiatu brzeskiego, zakradli się włamywacze, którzy na szkodę właściciela majątku p. Mieczysława Olszowskiego skradli garderobę wartości kilku tysięcy złotych. Na ślad sprawców włamania narazie nie natrafiono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi komenda policji powiatowej w Brzezincach.

ŁÓDŹ — ZAKOPANE.

Jutro, dnia 11 b. m. o godzinie 21.15 z dworca Łódź - Fabryczna odchodzi bezpośredni wagon do Zakopanego zakupiony przez Polskie Biuro Podróży „Orbis“. Wobec tego, że obecnie z racji pobytu Prezydenta Państwa prof. Mościckiego odbywają się będą różnego rodzaju zjazdów i igrzyska, jak również organizowane zostają wycieczki turystyczne bezpośrednie połączenie Łódź — Zakopane ma doniosłe znaczenie.

Świat pracy protestuje przeciwko zamierzonej likwidacji zakładu roentgenowskiego i pogotowia Kasy Chorych w Łodzi.

Memoriał do Min. Opieki Społecznej.

(a) Onegdaj wieczorem w Związku Zawodowym „Praca“ odbyło się posiedzenie delegatów i poborców fabrycznych.

Posiedzenie przyjęło zgoda nieoczekiwany obrót. Narady toczyć się miały głównie nad sprawą akcji, jaką podjąć mają związki w wypadku odmowy ze strony przemysłowców w kwestii zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Ponieważ dopiero dnia następnego miało odbyć się posiedzenie zarządu Zr. Przemysłu Włókienniczego, na którym miała zapadnąć decyzja co do odpowiedzi na wnioski związków robotniczych, postanowiono obrady nad powyższą sprawą odroczyć do czasu odpowiedzi przemysłowców i z tą chwilą zwołać nadzwyczajne posiedzenie delegatów i poborców, które wytoni delegatów do komisji międzyzwiązkowej, mającej za zadanie przeprowadzenie pertraktacji i zawarcie umowy zbiorowej.

Posiedzenie zajęło się wobec tego drugim punktem obrad, mianowicie sprawą gospodarki Kasy Chorych w Łodzi. Kierownik Zw. Praca wygłosił referat, w którym wskazał, że od dłuższego już czasu daje się zauważyć stałe ograniczanie świadczeń.

Uwienieniem tych redukcji jest za mierną Kasy Chorych jest wieść o zamierzonej likwidacji pogotowia Kasy Chorych oraz Zakładu Roentgenowskiego przy Al. Kościuszki 19.

W wywodach swych referent wskazał, iż likwidacja Zakładu Roentgenowskiego wyklucza możliwość dokładniejszego rozpoznawania chorób i ich nowoczesnego leczenia.

Identycznie przedstawia się sprawa

likwidacji pogotowia, które przez szybką pomoc, stanowiło niejednokrotnie o życiu ludzkim.

W dyskusji, jaka wywiązała się podnoszono zarzuty, iż likwidacja tych najkonieczniejszych instytucji pomocniczych zbiega się z równoczesnym spogotowaniem wzrostu kosztów administracyjnych Kasy.

Gdy wpływy zmniejszają się z każdym dnem, wskazują delegaci, zarząd Kasy Chorych miał dążyć do obniżenia kosztów administracyjnych zwiek-

sza je przez przyjmowanie nowych sił.

W konkluzji postanowiono wystosować do ministra opieki społecznej memoriał.

Nadto zebrani uchwalili, iż z chwilą likwidacji Zakładu Roentgenowskiego i Pogotowia Kasy Chorych robotnicy na znak protestu solidarnie wstrzymują się od płacenia składek za ubezpieczenie i urządzają ambulatorja fabryczne, jak to było przed wprowadzeniem instytucji Kasy Chorych.

Fundusz drogowy i przymus ubezpieczenia.

Właściciele autobusów i przedsiębiorstw komunikacji samochodowej o projekcie noweli do ustawy.

(i) Od kilku dni na terenie Łodzi komentowana jest żywo sprawa projektu noweli do ustawy o funduszu drogowym, która w najbliższym czasie ma się znaleźć na forum obrad Sejmu. W pogłoskach na ten temat noweli mówi się, że za projektem nowelizacji wypowiedzieli się zarówno organy państwowe i związki, a więc właściciele autobusów i przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej. W związku z projektem noweli ustawy o funduszu drogowym zwrócił się do źródła najbardziej zainteresowanego, Związku Właścicieli autobusów woj. łódzkiego.

Nowela w duchu projektowanej — oświadcza nam prezes organizacji — nie przynosi nam żadnych ulg czy udogodnień. Zarówno ona stawki które miał odciążyć przedsiębiorstwa autobusowe, przyczynią się do tem szybszego pogrzebania komunikacji autobusowej. Weźmy dla przykładu autobus

kursujący na linii 50-dziesiętkilometrowej. W myśl projektowanej noweli na wymienionej linii autobus 20 osobowy, płaciłby: 2,000 złotych od mijasz liącząc po 100 zł, od mijasz (ca) podatek kilometrowy (40 groszy od przebytego kilometra) złotych 800, podatek od wagi autobusu (przeciętnie autobus 20 osobowy waży 3,200 kg.) złotych 480 oraz od materiałów pędnych (benzyna i oliwa) zł. 1,350, co daje łączną sumę 4,630 złotych podczas gdy dotąd świadczenia państwowe wynoszą od takiego autobusu 3,120 złotych. (Podatek od mijasz zł. 2,000 i od wagi zł. 1,120). Jak więc ogół właścicieli autobusów może się wypowiedzieć za nowelą, kiedy ona w rzeczywistości przyspieszy ruinę setek i tysięcy przedsiębiorstw komunikacji samochodowej. Pogłoski takie są mylne, a nawet można je nazwać tendencyjnymi, w pewnym stopniu.

Autobus ponosi w istocie daleko większe

jeszcze ciężary w postaci podatku obrotowego, dochodowego, patentu, świadczeń socjalnych itd., które również przekraczają kwotę ponad 1,000 zł. rocznie. Wykluczony jest tedy rzecz, by przy podobnych opłatach komunikacja autobusowa mogła egzystować i pracować niedeficytowo, zwłaszcza w okresie obecnego przesilenia gospodarczego, kiedy autobus na linii 100 czy 200 kilometrowej mają kursy po 15 czy 30 zł.

Słowem przedsiębiorcy i organizacje przedsiębiorstw autobusowych są przeciwni noweli w projektowanej formie i nadal bronią się przed nią.

Również i sprawa ubezpieczenia przedstawia się w odmiennej nieco formie niż ogólnie się o tem mówi. W ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami komunikacji autobusowej a reprezentantami towarzystw ubezpieczeniowych w sprawie unormowania opłat za polisę ubezpieczeniową dla autobusów. Kartele towarzystw ubezpieczonych, wykorzystując przymusową sytuację przedsiębiorstw autobusowych, postawił wygórowane warunki, uniemożliwiające właścicielom autobusów wykonanie obowiązku ubezpieczenia. Pódsiadając stanowiska przemysłowców autobusowych wiceminister Gallot zażądał od towarzystw ubezpieczeniowych obniżenia wygórowanych taryf. Gdy w wyznaczonym terminie nie doszło do porozumienia, minister Gallot oświadczył, iż udzieli całkowitego poparcia na rozwiązanie sprawy przymusu ubezpieczeniowego na innym terenie, jak up. za pośrednictwem powołania do życia Wzajemnego Towarzystwa Ubezpieczeń, a zorganizowanego z pośród przedsiębiorców autobusowych przez Związek Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych R. P.

Do czasu definitywnego rozstrzygnięcia tej sprawy przymus ubezpieczeniowy nie będzie przez władze administracyjne przestrzegany.

Tak więc przedstawia się w istocie sprawa projektu noweli do ustawy o funduszu drogowym i kwestji ubezpieczenia autobusów.

Śmierć na wiejskiej zabawie. Krwawa awantura pod strzechą.

Zbrodniczy wybrk dwóch pijanych wieśniaków.

(i) Wieś Petrykozy, gminy Górka Pabjanicka, powiatu łaskiego, była świadkiem krwawego incydentu, jakim zakończyła się zabawa taneczna, urządzona przez miejscową młodzież. Na zabawę tę przybyli wieśniacy z okolicznych wsi. Bawiono się obojętnie do północy. W porze tej na salę wdarło się kilku pijanych osobników, wywołując awanturę. Gdy gospodarze zabawy usiłowali awanturników wyprosić z sali, jeden z nich potknął lampę. Stało się to okazją do ogólnej bójki o fatalnych wynikach. Kiedy na miejsce zażęca przybyła policja i zapalono światło, na sali w kałużę krwi nurzały się dwa ciała ludzkie. Obaj mężczyźni pokłuci byli nożami. Zawezwano lekarza z Pabjanic, który stwierdził zgon jednego z poranionych. Drugi mężczyzna dawał jeszcze znaki życia. Zabitym okazał się niejaki 32-letni Wincenty Klimczak, zamieszkały we wsi Kurówce, powiatu łaskiego, zaś rannym kuzyn jego Stanisław Klimczak, zamieszkały w Petrykozach. Ciężko rannego Klimczaka przewieziono do szpitala Kasy Chorych w Pabjanicach. Przeprowadzone przez komendę policji powiatowej w Łasku dochodzenie przyczyniło się do zatrzymania kilku podejrzanych

osobników, czy jednak pośród nich znajdują się istota sprawcy krwawej masakry w Petrykozach chwilowo nie ustalono.

Dalsze poszukiwania trwają. Zwłoki

zamordowanego Wincentego Klimczaka, po przeprowadzonych oględzinach komisji sądowo - lekarskiej, wydane zostały rodzinie. Stan przebywającego w szpitalu Stanisława Klimczaka jest groźny.

Likwidacja bandy włamywaczy. Zawodowi specjaliści pod kluczem.

(a) Od dłuższego czasu dzielnica południowa Łodzi, w szczególności zaś mieszkający okoliczności Placu Reymonta niepokojeni byli licznymi kradzieżami.

Po ustaleniu danych organa policyjne wkroczyły do mieszkania Józwiaków, zamieszkałych przy ul. Napiórkowskiego 79, dając w ślad za niejakim Józefem Wlazło, Piaseczka 18, posadzonym o kradzież.

Na widok policji Wlazło schwył się za broń, jednak został obezwładniony. Przeprowadzona rewizja dała nadszperkowane wyniki, albowiem znaleziono bieliznę, ubrania, obuwie, garderobę i artykuły spożywcze, pochodzące z różnych kradzieży, u wyżej wymienionych osób.

W mieszkaniu Wlazło znaleziono dalsze przedmioty pochodzące z kradzieży. Badany Wlazło przyznał się, iż zorganizował szajkę włamywaczy, w której należeli przez niego:

22-letni Marjan Tarkiewicz, zamieszkały u przyjacielu przy ul. Napiórkowskiego 79, i brat jego 21-letni Józef Tarkiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez władze sądowe.

Zarządzone poszukiwania za Tarkiewiczami, których też wkrótce ujęto. Przeprowadzona u przyjaciółki Tarkiewicza rewizja, dała dobre wyniki, albowiem znaleziono pozostałe przedmioty pochodzące z kradzieży.

Wlazło, wyjaśnił dalej, że po każdej kradzieży zbierał się w mieszkaniu Józwiaków, gdzie odbywał się podział łupów, między Józwiakiem, który brał również udział w wyprawach, a pozostałymi członkami bandy.

Wobec takiego stanu rzeczy Wlazło, małżonkowi Józwiaków, oraz braci Tarkiewiczów aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowniczych.

Wystosował do nas specjalną notę w tej sprawie.

— O, wyprzycie się nas i koniec — poradził Konstancy Jordan.

— To będzie najlepsze, jeżeli nie jedynie rozwiązanie — zgodził się książę.

— No, dobrze — rzekł Władysław — ale w takim razie musimy zniknąć oczywiście z waszą pomocą.

— Dokąd się udacie?

— Czy książę musi koniecznie wiedzieć? — zapytał sarkastycznie Władysław.

— Muszę wiedzieć o waszych planach. Minister bardzo się na sprawę interesuje. Niech pan nie zapomina, kapitanie, że panowie pracują nie tylko dla rządu angielskiego, ale i dla nas.

— Wiedź dobrze. Jedziemy szukać złota, prawdopodobnie do Pamiru.

— Tylko złota? A cóż z tą Amerykanką?

— Na jedno wychodzi — rzekł Konstancy.

— Umiecie połączyć przyjemne z pożytecznym — uśmiechnął się złośliwie książę. — Winszuję, ale mówmy poważnie. Co się tyczy istnienia złota i wogóle tej fantastycznej panazjatyckiej konspiracji nie mamy żadnych dowodów oprócz pańskiego słowa. Musi pan przyznać że trudno uwierzyć w te rzeczy. Wiemy wszyscy, że plemiona Azji środkowej nienawidzą się od wieków i są z sobą w ciągłej wojnie. Trzeba być czegoś więcej niż złota, żeby je zjednoczyć. Rowtarzam zdanie ministra.

Zaczął się przyglądać swoim paznokciom.

VAL GIELGUD.

SKARB CARÓW

Antoryzowany przekład z angielskiego.

— Tito! — rzekł Władysław. — Zgadza się. Ci sami. Mów pan, na miłość Boską!

— Rozumiem pańską niecierpliwość, ale panowie nie rozumieją moich metod, metod policji czechosłowackiej.

Władysław zamruzczał groźnie, lecz Jordan przytrzymał go za ramię.

— Może wódeczki? — zwrócił się do Czecha. — Widzę, że pan zmęczony. Policjant rozjaśnił się na chwilę ale zaraz sponiewiał urzędowo i otarł markotnie mokre czoło.

— Pan bardzo uprzejmy, ale mnie nie wolno. Jestem na służbie. Muszę się pilnować przepisów... Otóż trze, mężczyźni i kobieta, która jak się zdaje, towarzyszyła im z własnej woli, wstąpiła do samolotu i odlecieli na wschód o — wyjął notes i przerzucił z powagą kilka kartek — o dwunastej trzynaste. To wszystko, panowie, ale w razie, gdyby panowie potrzebowali dalszej pomocy polecił jestem na ich usługi. Mam instrukcje, bede czekał w hallu.

Sklonili się tym razem szeptem, schował notes do kieszeni i wyszedł.

— Majster - klepka, który wynalazł robotę, jest Czechem — zauważył Władysław. — Nie dziwie się.

— Nie odciągaj pan od przedmiotu. Pańska Amerykanka miała słuszną przeczucie. Porwał ją samolotem. Teraz następuje się pytanie, dokąd oni uciekli?

— Trudno zgadnąć. Polecieli na wschód. Może gdzie w sąsiedztwo Fenga.

— Najprędzej do Moskwy — rzekł Jordan — ale w takim razie nie będę jej gonił. Nie mam zamiaru gnać samobójczą śmiercią dla kobiety, choćby nie wiem jak uroczą.

Władysław usiadł i zaczął nabijać fajkę.

— Ej, chyba nie do Moskwy. Agenci wracają do swych rozkazodawców z zwyczajną dopiero po spełnieniu misji, a oni ledwie swoją zaczęli. Nie. Jaka jest lokalna baza sowieckiego wywiadu na wschodzie? W Taszkencie jest szkoła...?

— A, idzie panu o szkołę agitatorów dla Indji i ośrodek akcji panterańskiej? Władysław skinął głową.

— Dobra myśl — rzekł Jordan.

— I ja tak myślę. Pojadę tam, żeby dać skradziony panu plan rzeczoznawcom do zbadania. Jestem przekonany, że się nie myle. Postaw się pan w ich położeniu. Cobyś pan zrobił?

— Napewno to — zgodził się Jordan. — Anzarakhi, Badoglio i Kyrilko — co za trójka!

— Przypomina mi się jakaś podejrzana na spółka doradców prawnych. Ciekaw jestem, czy udałoby się dowiedzieć czegoś o przeszłości tych dwóch, których nie znamy. Poproszę tutajszą placówkę, żeby zadeszowała do Londynu.

— I do Rzymu.

— Nie lubię faszystów — roześmiał się Władysław — chociaż mają dobry wywiad. Dobrze. I to się zrobi.

— A potem?

— Poźbedziemy się tego durnia w hallu, polecimy do Warszawy pierwszym możliwym samolotem i wyprosimy sobie polską samolotową służbę do dalszej roboty. Jak się nie uda to ukradniemy. Rad jestem, że skończyłem w zeszłym roku kurs pilotażu w Polsce.

— Chce pan lecieć do Taszkentu?

— Właśnie. Lecę pan ze mną, czy pan woli minąć samobójczą śmierć?

Jordan nie odpowiedział od razu. Na twarzy jego odbiła się szczególny wyraz zaskoczenia.

— Jesteś pan w gruncie rzeczy Anglikiem i to cię tłumaczy — rzekł spokojnie.

— Przepraszam! — zawołał Władysław. — Nie chciałem, doprawdy... prostu zlakłem się, że będę musiał lecieć

— Człowiek, który stracił prawie wszystko, niełatwo traci panowanie nad sobą — odparł Jordan z uśmiechem, wyciągając rękę.

ROZDZIAŁ XIII.
Sceptycyzm dyplomaty.

W dwa dni później Warszawa tonęła w potokach deszczu. Nicpogoda była tem przykrejszą, że połączona z wiatrem. Okna M. S. Z-tu przysionily się ciężkimi firankami deszczu. Książę Feliks L. wyrzwał na ulice i wzruszywszy ze zniechęceniem ramionami, skierował całą uwagę na swoich gości, Jordana i Sale'a. Był to młody człowiek, wysokiego wzrostu, pełen godności o wytwornych manierach i twarzy inteligentnej, lecz apatycznej. Na strój jego składały się: garnitur wizytowy, laktierki z reniferem i uperfumowana chusteczka. Miał czarne, lśniące włosy i nadzwyczaj stannic utrzymywane paznokcie. Mówił akcentem tak dalece paryskim, że aż nie francuskim.

— Minister nie jest z pana zadowolony, kochany kapitanie — rzekł, podsuwając Władysławowi złotą papierosnicę z wyszukany monogramem. Znal się już od kilku lat i był na stopie grzecznej przyjaźni. — Narobiliście nam kłopotu, zabilście rosyjskiego poddanego.

— Mordercę — uzupełnił Władysław.

— Niewątpliwie, ale cóż z tego... — książę Feliks wykonał elegancki gest w stronę pulchnych karlaty, wartujących nad drzwiami. — Ambasador sowiecki

Wysokie poczucie cnót obywatelskich.

Spoleczeństwo łódzkie rozumie potrzeby Państwa.

P. Wojewoda Jaszczółt do mieszkańców Łodzi.

Ustępując ze stanowiska wojewody łódzkiego, poczuwam się do miłego obowiązku wyrażenia podziękowania całemu społeczeństwu województwa łódzkiego za harmonijną współpracę i wydatne poparcie moich poczynań we wszystkich dziedzinach życia społeczno-państwowego.

czucie cnót obywatelskich i doskonale zrozumienie dla potrzeb interesu państwowego. Społeczeństwo świadomie zorganizowane, zespólone w rytmie współpracy z administracją państwową, ofiarne i chętnie do poświęceń dla celów dobra ogólnego, może spokojnie i śmiało patrzeć w przyszłość.

W wyrażeniu szczególne podziękowanie za spokojną i harmonijną współpracę dla dobra Państwa i Społeczeństwa. Żegnając się ze Społeczeństwem województwa łódzkiego, życzę Mu, by w przyszłych swych poczynaniach holdowało na dal wzniosłemu hasłu: „Salus Reipublicae suprema lex”.

W. Jaszczółt Wojewoda.

W 11-tą rocznicę wstąpienia na Stolicę Apostolską

Ojca św. Papieża Piusa XI-go.

1) W związku z przypadającą 11 rocznicą wstąpienia na stolicę Apostolską Papieża Piusa XI, w niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 11 rano w katedrze św. St. Kostki odprawiona zostanie uroczysta Msza św., zaś o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16, odbędzie się urocz-

ysta akademja dla uczczenia Ojca św. Piusa XI. Uroczystości te odbędą się dzięki inicjatywie Towarzystwa Kultury Katolickiej w Łodzi, którego zarząd za naszym pośrednictwem, swraca się z apelem do wszystkich członków i sympatyków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tych uroczystościach.

Nowe władze Zw. Zawodowego Robotników Miejskich Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

(i) W sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się roczne walne zebranie członków Związku Zawodowego Robotników Miejskich Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu okręgowego Ch. Z. Z. Adam Cyrański. Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły zdał prezes Związku Robotników Miejskich p. Stanisław Jezierski, poczem

przeprowadzono wybory nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — Stanisław Jezierski, zastępca Władysław Pisarek, sekretarz Józef Borucki, zastępca Jan Kruszewski, członkowie zarządu: Franciszek Bielasik, Józef Banaszkiwicz i Stanisław Lichawski.

Zobowiązanie robotników miejskich na terenie Łodzi referował prezes zarządu okręgowego Ch. Z. Z. p. Cyrański. W rezulacie, po obszernej dyskusji na ten temat uchwalono wrócić się do czynników miarodajnych w celu udzielenia subwencji samorządowi łódzkiemu na roz poczęcie robót publicznych z dniem 1-ym marca r. b. i zatrudnienie robotników przez pełne 6 dni w tygodniu, następnie, by zapomogi po ukończeniu pracy robotnikom sezonowym wypłacane były regularnie i bez zwłoki. W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw organizacyjnych.

Przemysł wobec żądań włóknarzy.

Nie będzie odpowiedzi na memorjały Związków.

Przemysłowcy oczekują skonkretyzowania warunków podjęcia rokowań o umowę zbiorową.

Wszystkie związki włóknarzy w Łodzi wysłały, jak wiadomo, do dwu wielkich związków przemysłowych (Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w Łodzi, oraz Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi) memorjały, domagające się zwolnienia konferencji w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z roku 1928.

Również na ostatnim śródomowym posiedzeniu zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w Łodzi sprawa ta nie była rozważana. Związki przemysłowe oczekują, iż organiza-

cje robotnicze wystąpią ostatecznie z nowymi warunkami, wskazując konkretnie, jak sobie wyobrażają podwyżki płac i ze wskazaniem terminu zwołania obrad. Wówczas Związki przemysłowców nie uchylą się od pertraktacji.

Zamierzenia skarbowe miasta na rok 1933-34. Zestawienia budżetowe zakładów i przedsiębiorstw miejskich. Obrady Magistratu m. Łodzi.

(1) Odbyło się wczoraj posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Kapalskiego, który w zastępstwie chorego prezydenta Ziemięckiego prowadził obrady.

Głównym tematem wczorajszych obrad były zamierzenia skarbowe zakładów i przedsiębiorstw miejskich na rok 1933-34. Specjalnie chodzą Magistratowi o zatwierdzenie tych zamierzeń w związku z mającym się odbyć pierwszym posiedzeniem komisji budżetowo-skarbowej Rady Miejskiej m. Łodzi.

Mamy właśnie przed sobą zestawienie budżetowe zakładów i przedsiębiorstw miejskich za trzy okresy. Widać dostrajanie przytoczonych tu cyfr, że budżet ten z roku na rok kurczy się i maleje. Według zestawienia tego preliminarz budżetowy szpitali miejskich na rok 1933-34 wynosi 1.769.574, zł., podczas, gdy budżet w roku 1932-33 to znaczy w roku bieżącym wynosi 1.954.110 zł., a wykonany budżet w roku

1931-32 wynosi 2.06.017,68 zł. Preliminarz budżetowy na rok 1933-34 w porównaniu z wykonanym budżetem ubiegłego roku szpitali miejskich jest o 290.443,68 zł. mniejszy. Należy zaznaczyć, że budżet szpitali obejmuje: szpital zapasowy pow. szesnocy w Radogoszczu, św. Józefa, św. Aleksandra, im. Marii Magdaleny, szpital dla lekko-gruźliczych w Chojnach, sanatorium dla dzieci pierwsiochorych w Łagiewnikach i Prewentorium.

Jeśli chodzi o zakłady opiekuńcze obejmujące: Dom Wychowawczy dla niemowląt; Dom Wychowawczy dla dzieci w wieku przedszkolnym; Dom Wychowawczy dla dzieci w wieku szkolnym; pogotowie opiekuńcze dla dzieci; dla chłopców w wieku szkolnym; Dom Starców i Kalek Chrześcijańskich; dla chronicznie chorych; Zbiornia dla starców; Internat przy szkole specjalnej dla chłopców; Kolonia dziecięca w Romanowie to preliminarz tych zakładów na rok 1933-34 zamyka się sumą 553.209 zł., podczas, gdy budżet tegoroczny, wynosi 1.036.890, zł., a wykonany budżet za rok 1931-32 wynosił 1.196.426 zł. Z tego wynika, że preliminarz w porównaniu z budżetem za rok poprzedni jest mniejszy o 253.217 zł.

Najpejszym jest jednak przedstawienie preliminarz budżetowy na rok 1933-34 przedsiębiorstw komunalnych, który zamyka się sumą 6.579.586 zł., podczas, gdy budżet za rok 1932-33 wynosił 10.166.589 a wykonany budżet za rok 1931-32 wyniósł 10.674.676 zł. A zatem preliminarz na rok przyszły jest o 4.095.090 zł. mniejszy od wykonanego w roku 1931-32 budżetu przedsiębiorstw komunalnych. Należy dodać, że w budżecie przedsiębiorstw komunalnych uwzględniono następujące pozycje: Gazownia Miejska; Osiedle Miejskie im. Montwiłła Mirowskiego; Kino Oświatowe; Zakład Hodowli Roslin; Majałek Łagiewnicki i Rzęd; Warsztaty Mechaniczne; Apteka Szpitalna; Tabor Miejski; Dom Pracy; Ciepłownia Miejska; Majałek Romanów; Introligatornia Miejska; Oddział Zoopatrywania miasta.

Preliminarzem tym nie objęty jedynie został Wydział Kanalizacji i Wodociągów, gdyż budżet tego wydziału rozpatrywany będzie w zatwierdzonych nadzwyczajnych zamierzeniach m. Łodzi.

Poza tą sprawą Magistrat zastanawiał się nad reorganizacją i rozbudową kina miejskiego, które przynosi miastu deficyt. Sprawę tę postanowiono przekazać specjalnej komisji złożonej z sześciu członków

Magistratu pod przewodnictwem Jawnika Smolika. Chodzi o to, aby komisja zastanowiła się nad takim urządzeniem kina, które przynosiło dochód.

W dalszym ciągu Magistrat postanowił zakupić dla szpitala św. Józefa lampę roentgenową diagnostyczną. Koszt tej lampy wyniósł 1377 zł.

Omawiając sprawę Sekcji do walki z gruźlicą, Magistrat postanowił przyjąć z materialną pomocą przez pobieranie na jej rzecz specjalnych opłat w Miejskich Poradniach Lecznicych. Ustalono pobierać za analizę płwocin 2 zł. za analizę krwi 2 zł. za prześwietlenie 5 zł. za zdjęcia roentgenowskie 7 zł. za większe zdjęcia roentgenowskie 10 zł. za badanie fizykalne lekarskie 3 zł. za dopełnienie odmy sztucznej 8 zł. Jest rzeczą zrozumiałą, że ubodzy, niezamożni będą z tych opłat zwalniani.

Następnie uchwalono specjalny regulamin dla komisji gospodarczej przy Wydziale Gospodarczym. Regulamin ten reguluje sprawę wynajmu budynków, placów, reguluje kwestię ustalania czynszu komornianego i ustala postępowanie w sprawach inwentarowych.

Poza tem Magistrat postanowił obniżyć cenik na drzewo sprzedawane z majątku miejskiego w Łagiewnikach. Zniżka ta wynosi do 20 proc. w zależności od gatunku drzewa.

Wreszcie Magistrat zajął się dostarczeniem przez Wydział Budowlany szczegółowego planu zabudowy niektórych części miasta. Magistrat postanowił cały materiał skierować do Komisji Regulacyjnej dla rozpatrzenia i zbadania planów.

GRYP A.

Z CAŁEGO KRAJU NAPLYWAJĄ ZNÓW DO NIENIESIONIA O GRYPPIE.

Wskazaniem więc będzie poświęcić kilka słów tej ogromnie zaraźliwej i napadającej całe wieka w sposób podstępny chorobie. Objawy grypy są następujące: brak humoru, ogólne zmęczenie, bóle różnej, przeważnie jednak krzyża i głowy.

Kto już poważnie zapadł na grype, powinien zwrócić się do lekarza, gdyż, jak wiadomo, przebieg grypy może przyjąć obrót zupełnie nieprzewidywany. Chory gorączkujący powinien oczywiście pozostać w łóżku.

Różnorodność dolegliwości, towarzyszących grypie, najlepiej jest zwalczać zapomocą jakiegoś środka, któryby jednocześnie łagodził ból i nie dopuszczał do gorączki. Takim środkiem są tabletki Aspirin. Zapomocą leczenia Aspirina wpływ na korzenie na całej przebieg choroby i uswa meczące bóle głowy i łamanie w kłóciach. Czas trwania choroby zostaje skrócony, nasilenie zmniejszone, a chory łatwiej znosi jej przebieg objawy.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Zjazd naczelników i prezesów Izby Skarbowych. Udział Łodzi w obradach.

W poniedziałek, dnia 13 bm., rozpoczyna się w Warszawie, w ministerstwie skarbu, obrady zjazdu prezesów i naczelników wydziałów Izby Skarbowych. Z ramienia Łodzi w zjeździe tym weźmie udział: prezes Izby Łódzkiej, p. Kucharski i naczelnik wydziału II Izby (podatki bezpośrednie), p. Sidorak.

Zjazd wspomniany ma niezwykle dla ogółu kupiectwa doniosłe znaczenie, gdyż pęga szeregiem innych spraw ma rozstrzygnąć, czy ustawa amnestyczna dotyczy również przestępstw skarbowych i w jakim zakresie.

Jak dotychczas panuje zapatrywanie, iż amnestja objęła przestępstwa takie, jak potajemne gorzelnictwo, uprwa nielegalna tytoniu itd. zaś grzywnien za niewykupione patenty nie obejmują.

Posiada ten jest podtrzymywany przez władze skarbowe łódzkie, zaś zjazd warszawski, który potrwać ma trzy dni, rozstrzygnie m. in., jak kwestję tę należy rozumieć, z punktu widzenia ustawy.

Tylko 4 zł. 40 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „Kurjera Łódzkiego” wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym i dodatkiem „Maly Kurjer” i z odnośnikiem do domu.

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca. Adres: KAROLA 2, lub tel. 102-26 i 102-29.

Przy odbiorze w administracji (Karola 2 lub Piotrkowska 11) prenumerata wynosi tylko 4 zł. 40 gr. Dla punktualnych P. T. Prenumeratorów dajemy książkę w postaci pięknej powieści.

Przed premierą w Teatrze Kameralnym. „Egipska pszenica” — sztuka Marii Jasnorskiej (Pawlikowskiej).

W sobotę dnia 11 bm. Teatr Kameralny wystąpi z oryginalną premierą sztuki p. Marii Jasnorskiej (Pawlikowskiej) p.n. „Egipska pszenica”.

„Egipska pszenica” ma dla nas dziś równie aktualne znaczenie, jakie ongi za czasów Młodzieży Polickiej miało „W słońcu” Kisielewskiego. Czemu dla pokoleń z przed lat trzydziestu była szelona Julka, jako wołanie o prawo kobiety do życia pełną pierśią, tem w naszych oczach będzie bohaterka „Egipskiej pszenicy”. Ruta Krzeptowska, która już nie wola, lecz poprostu stwierdza swe prawo do kierowania swem życiem narówni z mężczyzną, więcej, bo zgodnie z wymaganiami i potrzebami własnej natury kobiecej, odrębnej od natury męskiej, lecz jednakowo człowieczej. Śmiało i jasne postanowienie tego zagadnienia, z wyjągnięciem stąd krańcowych konsekwencji, było możliwe dopiero dziś, gdy kobieta, zrzucając z siebie krepujące ją więzy konwenansów i innych przeżytków obyczajowych czy społecznych, sama we własnym przemawia imieniu, już się nie obawiając, że jej głos nie będzie jeszcze dość silny, aby zdolał wywalczyć należyty poziom dla jej spraw jakże najgłębiej ludzkich, ale doniedawna spychanych we wszystkie zak-

marki zjawisk, o których się w przyzwoitych towarzystwach nie mówi.

Tymczasem było to zubożeniem naszej, nie tylko kobiecej, lecz wspólnej wiedzy o człowieku, że doświadczenie cała połowa ludzkiej prawdy schowana była poza zasłoną, a poza którą rzadka dochodzi głuchy a skwapliwie tłumiony jęk, świadczący o głębokim a nieznanym tragicznie dokonujących się tam spraw.

W wyzwoleniu się kobiety z pod przytaczającego ją kompleksu spraw męskich, w tem jej uziolowieniu się, które stało się faktem dopiero w naszej dobie powojennej i jako jeden z wyników przemian społecznych, wywołanych przez wojnę, w tem doświadczeniu do dojrzałości własnej myśli kobiecej dopatrywać się można istotnych przyczyn owego, łatwego dającego się zauważyć najazdu kobiet na literaturę. Nic w tem dziwnego, bo oto kobieta współczesna wnosi do literatury nową treść i przez tę treść znakomicie wzbogaca naszą wiedzę o sprawach ludzkich, rozszerza skale dostępnego nam wrażeń i wzruszeń, pogłębia naszą myśl, wysubtelnia naszą uczuciowość, odkrywa dotychczas niedostępne, nieznane złoża psychiki

ludzkiej, darem świeżej i nieużytej intuicji, przenika w prawdę człowieka. Wydobywając na jaw przedewszystkiem sprawy najbardziej kobiece, najintymniejsze i najwstydliwsze, w tym pierwszym porwie zbuntowanej niewolnicy już jednak wyzwolonej i świadomej swych praw, kobieta dzisiejsza w literaturze przejawia — być może — sz nadmiar ekshibicjonizmu. Lecz dlatego tem jest szersza a prawda jej tem rzetelniejsza. Nam zaś, mężczyznom, przybywa sprawdzian, w którego świetle nasze męskie sprawy, niezawse wypadają korzystnie, niejednemu złudzenie przyska jak bańka mydlana, łamią się różne nasze prawa, oparte na jednostronnej tylko ocenie, jesteśmy niewątpliwie zmuszeni nieraz kapitulować, lecz zarazem zdoływamy istotną o sobie prawdę, zyskujemy też wyzwolenie, z którego doniosłości dziś jeszcze trudno zdać sobie sprawę.

Ostatnia uwaga nie wynika bezpośrednio z literatury kobiecej, i dla literatury męskiej jest to raczej zagadnienie przyszłości, które znowu wzbogaca naszą treść życiową, a tem samym i literacką. Można by na ten temat snuć różne domysły, ale zanim przyniesie je rzeczywistość, pozostajemy przy faktach, co do których tymczasem głos mają kobiety.

W dziejach teatru kobiety polskie poszczycić się mogą nazwiskiem Gabrieli Zapolskiej, której twórczość dramatyczna jest w swoim rodzaju i na tle swego czasu najlepszym i najdoskonalszym wyrazem naszej komedji mies-

zczańsko-naturalistycznej. Zapolska głęboko wnikała w krzywdę społeczną kobiety, lecz jej osobisty stosunek do zagadnienia był mniej kobiecy, ile raczej męski. Istotną odkrywczością prawdziwej duszy kobiecej w literaturze polskiej jest Zofia Nałkowska, przedewszystkiem jako powieściopisarka, bo jej dwa dotychczasowe dramaty, choć artystycznie wybijają się ponad inne, choć treścią ich jest także życie kobiece, nie sięgają jednak w sedno tych zagadnień, które dla kobiety dojrzałej stają się najistotniejsze. Dla Nałkowskiej, czego bynajmniej nie należy uważać za zarzut, nie istnieje problem dziecka. W wystawionej na wiosnę rb. w Warszawie sztuce Marii Kimowiczowej: „Miłość panińska”, znanej już także z wydania w książce, zagadnienie dziecka jest waznym dramatycznym, rozstrzygającym o przemianie w psychice bohaterki dramatu, ale ukaranym jakby ubocznie, bez wydobycia zeń na scenę pełnych konsekwencji, co zresztą nie leżało ani w intencji ani w założeniu dramatu, pomyślanego z węższego aspektu obyczajowo-rodzinnego. Pierwszem podjęcie zagadnienia prawa kobiety do dziecka w sposób logicznie bezwzględny i życiowo krańcowy jest „Egipska pszenica” Jasnorskiej. Zagadnienie to występuje w dramacie Jasnorskiej tem jasrawiej i doprowadza do tem donioslejszych wniosków i konsekwencji, że ukazała je autorka w skomplikowanej sytuacji życiowej, potrzebnej po to, aby wydobyć z tematu możliwie najpełniejszą

prawdę o danej rzeczywistości ludzkiej. Znakomita nasza poetka nie jest i na scenie nowocześniejsze. Wystawiła już przedtem: „Szefra Archibalda” w Warszawie i „Kochanka Sybilla Thompson” w Krakowie. Oba te dramaty spotkały się z uznaniem krytyki, która jedno głośnie podnosiła ich niepowszednie zalety, szczerze. Były to jednak dopiero próby, jakich w tece autorki jest znacznie więcej. Ponad dwie tamte, „Egipska pszenica”, zachowując w pełnej swobodzie i ciężości dialogu, żywość akcji i dowcipną wymowną sytuację i charakterów, wznosi się przedewszystkiem pogłębieniem psychologicznym i zwłaszcza problematologicznym. Unikam dziś celowo wyjaśnienia motyłów, składających się w tej sztuce na wspólny wizerunek dramatyczny wórdr trzech głównych osób. Byłoby to niepotrzebne, wobec tego, że niebawem pornamy całość tej sceny. Wówczas też przyjdzie pora na spory i dyskusje, które ten dramat niewątpliwie wywoła, lub co najmniej wywołać powinien. Bo wolno przewidywać, że przeciwstawienie egoizmu męskiemu Wiktora, wywołanego nim egoizmu kobiecego Ruty, z pewnością pogodnym akordem dwójga kochanków na cenie ciężki pokonany w samym sobie mężczyzny, stanie się przedmiotem ożywionych interpretacji i że podają zdani niekoniecznie się tak ułoży, aby za kobietą stanęły kobiety. Tem więc namilniejszych w dyskusji spodziewać się można akcentów.

Kazimierz Czachowski.

EXPRESS HANDLOWY

Przywrócenie rentowności warsztatów rolnym. Konieczność podwyżki cen — Bony zbożowe na podatki.

Żyto w lipcu 21 zł., pszenica 28 zł. Zboże przechowywać u rolników.

Roman Lossow, znany postępowy agronom w Wielkopolsce — opublikował szereg uwag, zmiernych do przywrócenia rentowności rolnictwu. Podajemy te uwagi.

Wobec nikłej konsumpcji produktów przemysłowych nie może być mowy o wydajnej obniżce cen, a tem samem o potaniu produkcji rolnej. Podwyżka cen plodów rolnych stała się najpilniejszym nakazem chwili. Należy tę wyżkę propagować przez powiększenie zbytu na rynkach krajowych przy równoczesnym obniżeniu stanu zasiewów czterech głównych zbóż, których deficytowość potęguje nadprodukcja światowa i z wielką stratą dla państwa i rolnictwa łączony eksport. Z całą energią powinno Ministerstwo Rolnictwa skierować uwagę na produkcję rolnej w kierunku propagowania produkcji nasion olejnych i włókienniczych. Z zagranicy sprowadzamy samego siemienia lnianego np. w roku 1932—125 tys. kwintal za 5 mil. zł., co umożliwiłoby zasiew na obszarze 12.500 ha. Zastąpienie połowy sprowadzanej soi i tuszczów palmowych przez krajowy rzepak dałoby równy areal zasiewu w miejscu pszenicy. Ponadto wzmoczone budownictwo powiększyłoby wyżej wymienione cyfry.

Znaczne obniżenie importu ryżu, którego w roku 1931 sprowadziliśmy w stanie nieuszczonego ca 800 tys. kwintal, także podwyższyłoby konsumpcję np. kasz o ca. 400 tysięcy kwintal. Ochrona krajowej produkcji wełny, której import wynosi równowartość ca 52 mil. złotych, czyli hodowla owiec na glebach słabszych wpłynęłaby na obniżenie zasiewów zbóż o 400 tysięcy ha., a przytem przyczyni się znacznie do poprawienia naszego bilansu handlowego. Jakkolwiek wełna zagraniczna jest gatunkowo lepsza, to jednak jesteśmy dzisiaj za biedni, abyśmy mogli pozwolić sobie na podobny luksus. Na czoło wysuwa się jednak kwestja natychmiastowego podwyższenia cen czterech głównych zbóż w kraju.

Niesłychanie ważną rzeczą jest fakt, że nadmierna podaż zboża stwarza w nas stale wzrastającą tendencję zniżkową. — Niemoc finansowa rolnika i słabość finansowa miłnow oraz handlarzy zbożem podsycają jeszcze coraz bardziej ową demurenę cen. Nasi kupcy kontraktują tylko tyle towaru, ile im potrzeba na najbliższe dni. Działalność zaś PZPZ, zawiodła na całej linii. Mówiąc szczerze, jest ona wprost dziecinnie nieudolna. Zbawczego impulsu nie należy się spodziewać ze strony naszych instytucji rolniczo-handlowych. Dlatego też musimy zastosować zupełnie inne radykalne środki. Wytworzyć należy odczynąć jak najbardziej nasz rynek zbożowy z istniejącego obecnie nadmiaru, a wychodząc z założenia, że najlepiej i najtaniej przechowywać zboże, należy zachęcić rolnictwo do przechowywania czterech głównych zbóż. Chcąc rolników zachęcić do przetrzymywania zboża u siebie, musimy najpierw zapewnić rolnictwu stabilizację dolnej granicy cen, oczywiście z przewidzianą miesięczną wyżką około 1 zł. na kwintal, aż do nowych zbiorów. Biorąc tymczasem jako podstawę obecną cenę żyta, jęczmienia i owsa, przeciętnie około 15 zł. za 100 kg. pszenicy 22 zł. osiągnęłaby cena na przedwzrostku w miesiącu lipcu poziom za pierwszą trzy podstawowe gatunki zboża 21 zł., a za pszenicę 28 zł. za kwintal. — Celem odciążenia rynku i osiągnięcia po ziomu cen, o których wyżej mowa, należy przedewszystkiem umożliwić rolnictwu za płatę bieżących podatków, na załęgłe natomiast udzielić poważnych rabatów i oczyścić skrajnie wszelkie odciski przez wprowadzenie w życie t. zw. „bonów zbożowych“, opiewających na 3 — 6 miesięcy. Bony te winny być wydane przez Bank Rolny na warunkach analogicznych, jak przy kredytach zastawu rejestrowego, a opiewać powinny na ilość kwintal zastawionego zboża oraz na stałą cenę minimalną z doliczeniem wyżej wymienionych wyżek miesięcznych, za które musi skarb odpowiadać, aż do chwili wykupu tychże przez osobę trzecią podobnie, jak się to dzieje w lombardach. Bony gwarantowane przez Bank Rolny na cenę minimalną mogłaby dyskontować przez Bank Gospodarstwa Krajowego względnie przez Bank Polski. Rolnik dający pewną w stosunku do dłużnych podatków określoną ilość zastawu zboża, nie może podlegać nadal egzekucji z tytułu podatków zalegających aż do nowych terminów podatkowych, ewentualnie aż do nowych zbiorów.

Stają zwykłe miesięczną należy umożliwić przez wzrastającą premję eksportu w ca miesiąc o 1 zł., wzgl. przez umiejętną interwencję i również umiejętną sprzedaż naszego zboża na rynkach zagranicznych. Tak pomyślana akcja zbożowa napewno zainteresuje spekulację prywatną w handlu zbożem. Sprzedawca finansowo silniejszy, a tacy chociaż w ograniczonej ilości przecież istnieją, będą swój towar przetrzymywali możliwie jak najdłużej, wiedząc że zapewniona mu dolna granica ceny i progresja 1 zł. wwyż daje mu stałe miesięczne zyski. Nastąpi więc silne odprężenie na rynku wewnętrznym. Przypuszczać należy, że spekulacja do tego stopnia zaangażuje się w handel, że ceny będzie trzeba regulować i minus w celu zapobieżenia lichwie i wybudzającej spekulacji. Jeśli przeto chodzi o Skarb Państwa, to gwarancja ceny przez państwo będzie raczej teoretyczna. Przewidziany większy wydatek na stopniowo podwyższające się premje wywozowe wzgl. interwencyjne zakupy powrócą z dużą nadwyżką do kasy urzędów skarbo-

wych przez większe wpływy podatkowe. Podkreślamy, że cała nasza akcja interwencyjna nie będzie obciążała Skarbu Państwa, przeciwnie przez umiejętnie prowadzoną interwencję zyskamy tyle, że pokryjemy w całości żadaną podwyżkę premji wywozowej. Warsztaty rolne przestaną być deficytowymi, ich właściciele staną się znowu poważnymi podatnikami i zarazem będą dobrymi konsumentami produktów przemysłowych.

Zarządzenia polowiczne, dotyczące tylko części życia gospodarczego, nie tylko rolnictwu nic nie pomogą, ale jeszcze bardziej powikłają sytuację i pogłębiają kryzys.

Roman Lossow.

Pierwsze jaskółki poprawy. Ożywienie na rynku towarów bawełnianych.

Wzrost zapotrzebowania na towary letnie.

W dniach ostatnich zanotowano na tutejszym rynku towarów bawełnianych znaczną poprawę sytuacji, w związku ze wzmocnionym zapotrzebowaniem klientów i to zarówno miejscowej, jak i zamiejscowej. Zaczęły się pojawiać do Łodzi bardzo wielu kupców, specjalnie zaś z kresów, którzy zgłaszali się wyłącznie po towary letnie. Wobec tego, iż na składach fabrycznych towarów letnich jest stosunkowo bardzo mało, przemysłowcy bowiem pracowali ostatnio ostrożnie, starając się w pierwszym rzędzie przystosować swą produkcję do stopnia zapotrzebowania, już wczoraj od-

czuwano brak tych, czy innych gatunków. Nie dziwnego więc, że w tych warunkach, jak narazie warunki oraz ceny dyktowane były w większości wypadków przez dostawców i stwierdzono, że naogół odbiorcy warunki te akceptowali. Jeżeli chodzi o ceny towarów letnich, to naogół były one całkowicie ustabilizowane i kształtowały się w granicach cen, jakie obowiązywały w sezonie letnim roku ubiegłego. Jedynie materiały produkcji zeszlaczowej sprzedawane były o kilka procent, od 4 do 5, taniej, aniżeli w roku bieżącym.

Warunki pokrycia traktowane były przez poszczególne firmy indywidualnie, w zależności od sytuacji materialnej w jakiej w danej chwili znajdował się dostawca, względnie odbiorca. W każdym bądź razie, przy przyjmowaniu pokrycia wekslowego honorowane były weksle wyłącznie krótkoterminowe, z terminem do trzech miesięcy maximum.

Zaczęły również należeć, że odbiorcy, specjalnie zamiejscowi, reflektowali również na materiały całoroczne, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy towary takie, jak podszewkowe, bielizniane i pościelowe.

Zakupy bez pieniędzy. Przedwczesne ramszowanie. Spadek eksportu.

Niepomyślna sytuacja włókiennictwa nie doznała złagodzenia.

W przemyśle pończosznym podjęto częściowe przygotowania do sezonu letniego. Wydatne pogorszenie koniunktury za towarów należy w przemyśle i handlu konfekcyjnym.

Zapasy złota w Banku Polskim wzrasta. Spadek należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia.

Wysokość udzielonych kredytów.

Zapasy złota w Banku Polskim powiększyły się w ciągu stycznia r. b. o 9,2 miljonów złotych do sumy 512,1 miljonów, zmniejszyły się natomiast zapasy pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia o 21,8 miljonów do sumy 26,7 miljonów złotych. Zapasy pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszyły się również o 11,8 miljonów do 76,4 miljonów złotych.

Obroty na polskich giełdach pieniężnych w 1932 r. Największy spadek wykazują akcje.

Ogólny obrót na giełdzie pieniężnej w Warszawie wynosił według danych Głównego Urzędu Statystycznego w r. 1932 — 672,490, tys. zł. wobec 985,789 tys. zł. w r. 1931, 712,475 tys. w r. 1930 i 540,805 tys. w r. 1929.

Wobec pogorszenia sytuacji w produkcji przędzy wiganowej, szereg zakładów przemysłu wiganowego, pracujących dotąd dla potrzeb eksportu został uinieruchomiony. Eksport w okresie stycznia uległ dalszemu skurczeniu spadając w porównaniu z grudniem ub. r. o 50 proc. Tymczasem się restrykcjami importowymi Holandji i Rumunii, a przedewszystkiem zupełnym zamknię-

ciem, rynku francuskiego, dla eksportu konfekcji polskiej.

W przemyśle pończosznym podjęto częściowe przygotowania do sezonu letniego.

Wydatne pogorszenie koniunktury za towarów należy w przemyśle i handlu konfekcyjnym.

Zapasy złota w Banku Polskim wzrasta. Spadek należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia.

Wysokość udzielonych kredytów.

Zapasy złota w Banku Polskim powiększyły się w ciągu stycznia r. b. o 9,2 miljonów złotych do sumy 512,1 miljonów, zmniejszyły się natomiast zapasy pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia o 21,8 miljonów do sumy 26,7 miljonów złotych. Zapasy pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszyły się również o 11,8 miljonów do 76,4 miljonów złotych.

Wzrost popytu na pewny materiał wekslowy.

Na tutejszym rynku pieniężnym daje się odczuwać w okresie ostatnim zwiększoną płynność. Zarówno w bankach, jak i na wolnym rynku znajdują się większe kapitały, które nie znajdują dla siebie odpowiedniego ujęcia w dostatecznie pewnych transakcjach, krótkoterminowym materiałem wekslowym.

Ze sfer bankowych łódzkich w związku z tem słychać narzekania, albowiem banki, posiadające znaczne zasoby pieniężne, które nie mogą rentownie obracać narażone są na straty. Stopa płacona od wkładów przez banki tu-tejsze wynosi od 4 do 5 procent w stosunku rocznym, a więc stosunkowo niewielkie.

Władze Zw. Przemysłu Włókienniczego w P. P.

W środę, dnia 8 bm. odbyło się konstytucyjne posiedzenie Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim. W wyniku obrad prezydium Związku uchwalone pozostawiać bez zmiany, tak, że obecny Zarząd Związku przedstawia się jak następuje:

Karol Wilhelm Scheibler — prezes Zarządu, pp.: dr. Juljusz Bornet, Gustaw Geyer i Leon de Hagen — wiceprezesi Zarządu.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy: GRAND - HOTEL: Władysław Kłopotki — Wiedeń, Herman Liberman — Sosnowiec, Mikołaj Świącień — Poznań, Artur Kranas — Warszawa, Stefan Mikołajewski — Kraków, Salomon Zajman — Sosnowiec.

HOTEL SAVOY: Antoni Pawlak — Lublin, Otton Becker — Katowice, Abram Kistman — Warszawa, Wiktor Wiśniewski — Włocławek.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: marzec — 4,73, maj — 4,76, lipiec — 4,78, październik — 4,82, styczeń — 4,88. Brema: marzec — 6,79, maj — 6,94, lipiec — 7,05, październik — 7,25, grudzień — 7,38, styczeń — 7,42.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny tranzakcyjne: Żyto — obroty 60 tonn — 15,90, obroty 15 tonn — 16,00; owies — obroty 15 tonn — 13,50, obroty 15 tonn — 13,55. Ceny orientacyjne: Żyto 15,55 — 15,80, pszenica 27,75 — 28,75, mąka pszenna 42,25 — 44,25, otręby pszenne grube 9,25 — 10,25.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 9-go lutego.

Waluty: Belgja 124,12, Holandia 358,90, Londyn 30,62, Gdańsk 173,43, Nowy Jork — czek 8,924, Nowy Jork — kabel 8,928, Paryż 34,85, Sztokholm 164,60, Szwajcaria 172,35, Włochy 45,69, Berlin 212,10.

Akcje: Bank Polski 81,50 — 82,25. Papiry państwowe i listy zastawne: 3% Bndowlana 44,00 — 44,50, 4% Inwestycyjna 112,75, 5% Konwersyjna 43,25, 6% Dolarowa 59,00 — 60,00, 4% Dolarowa 58,75 — 58,50, 7% Stabilizacyjna 57,13 — 57,25, 7% Ziemskie dolarowe 40,00, 4½% Ziemskie złotowe 37,00, 8% m. Warszawy 43,75, 8% m. Łodzi 42,88, 10% m. Radomia 36,75.

Nowiny gospodarcze.

Czy możliwa jest zniżka płac w rolnictwie?

(ex) St. Piwnicki, zmiennianin z plockiego rozpoczął dyskusję nad koniecznością obniżki płac w rolnictwie, jako skutku zniżki cen ziemiopłodów i konieczności zachowania warsztatów rolnych.

Uplynnienie rynku pieniężnego w Łodzi.

Wzrost popytu na pewny materiał wekslowy.

Na tutejszym rynku pieniężnym daje się odczuwać w okresie ostatnim zwiększoną płynność. Zarówno w bankach, jak i na wolnym rynku znajdują się większe kapitały, które nie znajdują dla siebie odpowiedniego ujęcia w dostatecznie pewnych transakcjach, krótkoterminowym materiałem wekslowym.

Ze sfer bankowych łódzkich w związku z tem słychać narzekania, albowiem banki, posiadające znaczne zasoby pieniężne, które nie mogą rentownie obracać narażone są na straty. Stopa płacona od wkładów przez banki tu-tejsze wynosi od 4 do 5 procent w stosunku rocznym, a więc stosunkowo niewielkie.

Znaczny należy, że wkłady w bankach łódzkich, jakkolwiek ostatnio nieco wzrosły, nie są w dalszym ciągu zbyt wielkie i omawiane upłynnienie rynku posiada charakter relatywny raczej, ponieważ jest ono powodowane brakiem odpowiedniej ilości pewnego materiału wekslowego operacyjnego oraz bardzo znacznym zmniejszeniem się liczby tych firm handlowych i przemysłowych, z którymi banki bez obaw mogłyby pracować.

Wyrazem tego stanu rzeczy jest znaczny popyt na zupełnie pewny materiał wekslowy, który dyskontuje się naogół po stopie niższej nawet nieco od ustalonej dla bankowości prywatnej. Jest to w pewnej mierze wynikiem silnego popytu, jaki przejawia w stosunku do tego materiału również i rynek prywatny.

Z powyższym stanem zwiększonej płynności rynku kontrastuje silnie wielki brak gotówki, jaki odczuwa wielki przemysł.

Władze Zw. Przemysłu Włókienniczego w P. P.

W środę, dnia 8 bm. odbyło się konstytucyjne posiedzenie Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim. W wyniku obrad prezydium Związku uchwalone pozostawiać bez zmiany, tak, że obecny Zarząd Związku przedstawia się jak następuje:

Karol Wilhelm Scheibler — prezes Zarządu, pp.: dr. Juljusz Bornet, Gustaw Geyer i Leon de Hagen — wiceprezesi Zarządu.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy: GRAND - HOTEL: Władysław Kłopotki — Wiedeń, Herman Liberman — Sosnowiec, Mikołaj Świącień — Poznań, Artur Kranas — Warszawa, Stefan Mikołajewski — Kraków, Salomon Zajman — Sosnowiec.

HOTEL SAVOY: Antoni Pawlak — Lublin, Otton Becker — Katowice, Abram Kistman — Warszawa, Wiktor Wiśniewski — Włocławek.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: marzec — 4,73, maj — 4,76, lipiec — 4,78, październik — 4,82, styczeń — 4,88. Brema: marzec — 6,79, maj — 6,94, lipiec — 7,05, październik — 7,25, grudzień — 7,38, styczeń — 7,42.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny tranzakcyjne: Żyto — obroty 60 tonn — 15,90, obroty 15 tonn — 16,00; owies — obroty 15 tonn — 13,50, obroty 15 tonn — 13,55. Ceny orientacyjne: Żyto 15,55 — 15,80, pszenica 27,75 — 28,75, mąka pszenna 42,25 — 44,25, otręby pszenne grube 9,25 — 10,25.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 9-go lutego.

Waluty: Belgja 124,12, Holandia 358,90, Londyn 30,62, Gdańsk 173,43, Nowy Jork — czek 8,924, Nowy Jork — kabel 8,928, Paryż 34,85, Sztokholm 164,60, Szwajcaria 172,35, Włochy 45,69, Berlin 212,10.

Akcje: Bank Polski 81,50 — 82,25. Papiry państwowe i listy zastawne: 3% Bndowlana 44,00 — 44,50, 4% Inwestycyjna 112,75, 5% Konwersyjna 43,25, 6% Dolarowa 59,00 — 60,00, 4% Dolarowa 58,75 — 58,50, 7% Stabilizacyjna 57,13 — 57,25, 7% Ziemskie dolarowe 40,00, 4½% Ziemskie złotowe 37,00, 8% m. Warszawy 43,75, 8% m. Łodzi 42,88, 10% m. Radomia 36,75.

Ruch wydawniczy.

W najnowszym numerze (6) Tygodnika Ilustrowanego bardzo zajmujące światło na ostatnie przesilenie francuskie rzuca feljton St. R. pt. „Reszta zapłać fajury“, przynoszący nietylko rzeczowe zalety, ale i odtwarzającą atmosferę otaczającą wydarzenia polityczne.

Rewelacyjny charakter posiada artykuł (pt. „Możemy odetchnąć“) o niebezpieczeństwie ataku gazowego na miasta, autor wykazuje fachowo, iż niebezpieczeństwo to jest względne, gdyż wymaga olbrzymich kosztów i jest technicznie nader trudne.

Niezwykłe żywy dźwięk „Idee i zdarzenia“, feljton J. E. Skjwskiego o księżce Chwistka — („Zagadnienia kultury duchowej w Polsce“) — studjum Karola Stromengera o Wagnerze (w 50-lecie śmierci wielkiego muzyka); interesująca rubryka „Wśród zagadnień życia umysłowego“, krytyka malarska (W. Husarek), feljton teatralny (Jar), dowcipna powieść Magdaleny Samozwaniec („Wielki Szelem“) o szereg zamujących i wartościowych pozycji tego N-ra.

MAŁY KURJER!

Kurier sportowy.

PRZED MECZEM SKODA — ZJEDNOCZONE.

W związku z meczem Skoda — Zjednoczone, który odbędzie się w sobotę o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Przemysłowej 68, dowiadujemy się, że odbędą się na nim walki następujących par: w. musza: Miller (S) — Brzeczek (Z), w. kog. Kukielko (Sk.) — Michalak (Z), w. piórk. Cyran (S) — Stanikowski (Z), w. lekka Bakowski (S) — Marczewski (Z), w. półśr. Scweryniak (S) — Stahl II, w. średnia Pisarski (S) — Bystrzy (Z), w. półc. Antczak (S) — Rosław (Z). Jako rezerwy przyjeżdżają w zespole Skody: Matuszewski i Czajniczek. Poza walkami objętemi meczem, odbędą się również trzy następujące spotkania towarzyskie: Dobras (Z) — Zajac (G), Trzaskalski (Z) — Parzyer (BK) i Roguszewski (Z) — Nikonorow (IKP). Mecz Skoda — Zjednoczone zapowiada się b. ciekawie. W niedziele Skoda walczyć będzie z drużyną bokserką „Geyer”.

L.K.S. ORGANIZUJE TURNIEJ GIER SPORTOWYCH.

W nadchodzącą sobotę organizuje Łódzki Klub Sportowy w sali ŁTSG przy ul. Zakątnej o godz. 16.30 zawody w grach sportowych. Odbędzie się sześć spotkań w siatkówkę i koszykówkę męską i żeńską przy udziale LKS-u, Makabi, YMCA i HKS. Kolejność meczów jest następująca: siatkówka żeńska: LKS — Makabi, siatkówka męska: LKS — YMCA, koszykówka żeńska: LKS — Makabi i koszykówka męska: LKS — HKS i LSK — YMCA. Wszystkie spotkania zapowiadają się b. ciekawie.

Mistrz Europy w łyżwiarstwie szybkości.



IVAR BALLANGRUND zdobył mistrzostwo w łyżwiarstwie szybkości, rozegranym w fińskiej stolicy sportów zimowych Wiborgu.

PO ZAJĘCIU 7 MIEJSC NASZEJ REPREZENTACJI NARCIARSKIEJ, W BIEGU SZTAFETOWYM W INSRUCKU.

W obozie polskim, po przykrym przegranej w biegu sztafetowym, wszyscy posmutnieli i optymizm ustąpił pesymizmowi. Po przegranej naturalnie znalazło się wiele rad, ale cóż — kiedy po niewczasie, gdyż naszymi słabymi punktami w sztafecie był Berych i Skupień. Przegrana jednak powinna być nauką na przyszłość i władze związkowe PZS powinny narażać się nie kierować się już „zakopianszczyznem”, bo materiał w ludziach Polskę posiada pierwszorzędną, również i poza Zakopanem. Główną przyczyną przegranej, jak się ponadto okazało, była niedyspozycja fizyczna na szczytach rosłych biegaczy. Z wielkim napięciem oczekują teraz nasi w Insrucku najbliższych spotkań, w biegu 18 km. i 15 km., w skokach do kombinacji i otwartych. Wszystkie te konkurencje odbędą się dopiero pod koniec tygodnia, tak, że mamy jeszcze dość czasu, by naprawić choć w części nasze błędy, a przedewszystkiem przygotować do walki naszych zawodników pod względem psychicznym.

Nietylko Polacy rozczarowali się nie do co do swoich nadziei, ale i Niemcy, których skład jest najliczniejszy w Insrucku. Jak słychać, szykują się oni do walnej rozprawy w wyżej podanych konkurencjach, co tak w kołach austriackich, jak i szwajcarskich wzbudza pewne podniecenie.

O PUHAR DAVISA MECZ Z HOLANDJĄ.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w Polsce mecz tenisowy Polska—Holandja w pierwszej rundzie o Davis Cup, prawdopodobnie w Warszawie.

Ponieważ zawody te mają się odbyć najpóźniej do 9 maja, przeto najpóźniej podobnie termin zawodów ustalony zostanie na 5—7 maja. Jeśli Polska mecz ten wygrała, wtedy przeciwnikiem będzie zwycięzca spotkania Niemcy—Egipt, więc przypuszczalnie drużyna Niemiec. Mecz z Niemcami odbyłby się w Berlinie, ponieważ Niemcy mają w losowaniu numer niższy od Polski.

OSORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Ryнку oraz przy ul. Łęczyskiej można za zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Na zegarze konjunktur. Zebranie wierzycieli upadłości M. Szykiera.

„Konsorcjum“ wygrało proces z upadłym Bankiem Handlowym w Łodzi.

W dniu 25 stycznia 1933 r. odbyło się zebranie wierzycieli upadłości Mieczysława Szykiera, prowadzącego skład drzewa w Łodzi przy ul. Wólcząskiej Nr. 232/234 w przedmiocie zawarcia układu wzgl. związku wierzycieli.

Na zebraniu tem przyjęto wyrzeczenie Zachodniego Towarzystwa dla Eksportu drzewa do stanu biernego masy jedynie dla pamięci, bez prawa głosowania na sumę 8,274.26 zł. i 45 zł. z zaznaczeniem, że należność ta objęta jest kaucją zainstalowaną na majątku Józefów, należącym do upadłego. Inne zgłoszenia na temże posiedzeniu postanowiono odrzucić.

Syndyk tymczasowy odczytał sprawozdanie, które przyjęte zostało do wiadomości. Następnie pełnomocnik upadłego zaproponował układ, na mocy którego upadły zobowiązuje się zapłacić wszystkie swe wierzycielom bez procentów i kosztów w wysokości 15% nominalnej sumy z tem, że pierwsza rata w wysokości 5% płatna będzie w rok od chwili uprawnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga rata w takiejże wysokości po upływie 18 miesięcy i ostatnia w tejże wysokości po upływie 24 miesięcy od tejże daty.

Za powyższym układem wypowiedzieli się wszyscy obecni na zebraniu wierzyciele i jednocześnie zwolnili syndyka od obowiązku wniesienia niniejszego układu do hipotek upadłego.

Pełnomocnik upadłego złożył wniosek o przywrócenie upadłemu czci kupieckiej.

Sędzia - komisarz uznał układ ten za zawarty i przedstawił Sadowi do zatwierdzenia.

Sprawa ta, w przedmiocie zatwierdzenia układu przez Sąd, rozpoznawana będzie na najbliższej sesji sądowej.

Bank odwołał dokonanie przekazu, uważając dokonanie przekazu za omyłkowe, wobec ogłoszonej mu upadłości.

Firma Konsorcjum, uważając, iż Bank nie był uprawniony do odwołania przekazu, uskutecznił w przeddzień ogłoszenia upadłości wystąpił przeciw Bankowi na drogę sąd., ponieważ za zarządcy utracił dopiero prawo zarządu w momencie pisma z dnia 2 kwietnia 1931 r., t. j. w dniu ogłoszenia upadłości Bankowi.

Sąd Okręgowy w Łodzi powództwo firmy Konsorcjum całkowicie uwzględnił, zasądając od masy Banku sumę 15.000 zł., dopuszczając egzekucję zaszereżonej sumy o masę upadłości pozwanego Banku w toku postępowania upadłościowego.

Sąd Apelacyjny, do którego odwołali się syndyci upadłego Banku, wyrok zatwierdził, przyczem w motywach swego wyroku orzekł, iż suma złożona Bankowi, celem przekazania, pozostająca w jego posiadaniu bez tytułu, zatem poza jego majątkiem, nie może być dotknięta postępowaniem upadłościowym.

Powództwo w imieniu firmy Konsorcjum wniósł adw. Edward Szyfyer.

Fala emigracji żydów rosyjskich do Polski. Paszport za 500 dolarów.

Wobec wprowadzenia w Rosji paszportów zagranicznych za opłatą 500 dolarów, znaczny się duży ruch emigracyjny żydów do Polski. Krewini żydów rosyjskich, zamieszkałych w Polsce przysyłają za pośrednictwem konsulatu sowieckiego opłatę w wysokości 500 dolarów, po czem odnośni osobnicy otrzymują natychmiast paszport zagraniczny. W związku z tem przez punkty graniczne przejeżdżają do Sowietów do Polski całe rodziny żydowskie. Rzecz charakterystyczna jest, że w paszportach tych jako cel podróży podane są Stany Zjednoczone, a Polska daje jedynie wizę tranzytową. W praktyce jednak, wobec utrudnień imigracyjnych Ameryki, żydzi rosyjscy pozostają w Polsce u swoich krewnych.

Wobec wprowadzenia w Rosji paszportów zagranicznych za opłatą 500 dolarów, znaczny się duży ruch emigracyjny żydów do Polski. Krewini żydów rosyjskich, zamieszkałych w Polsce przysyłają za pośrednictwem konsulatu sowieckiego opłatę w wysokości 500 dolarów, po czem odnośni osobnicy otrzymują natychmiast paszport zagraniczny. W związku z tem przez punkty graniczne przejeżdżają do Sowietów do Polski całe rodziny żydowskie. Rzecz charakterystyczna jest, że w paszportach tych jako cel podróży podane są Stany Zjednoczone, a Polska daje jedynie wizę tranzytową. W praktyce jednak, wobec utrudnień imigracyjnych Ameryki, żydzi rosyjscy pozostają w Polsce u swoich krewnych.

RATUJMY ZDROWIE.



Oto jeden z zabiegów w nowoorganizowanym Instytucie zdrowia w Londynie. Specjalne aparaty tenowe, pod okiem fachowców, skutecznie walczą z chorobami pierśi, tak pospolitymi w wielkich miastach.

Ofiary.

NA L. O. P. P. Nr. kw. 2436 p. por. Michał Michałowicz zł. 10.—

Audycje radjofoniczne

- Piątek, dnia 10 lutego 1933 roku.
- 11.40—11.50. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
 - 11.50—11.55. Komunikat Meteorologiczny dla komun. lotniczych
 - 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
 - 12.05—12.10. Odczytanie programu na dzisiaj.
 - 12.10—13.10. Koncert z płyt gramofonowych
 - 13.10—13.25. Komunikat meteorologiczny
 - 13.25—15.10. Przerwa
 - 15.10—15.15. Komunikat Państw. Inst. Eksportu
 - 15.15—15.25. Komunikat gospodarczy
 - 15.25—15.30. Chwilka lotnicza i przeciwwzawa.
 - 15.30—15.35. Chwilka morska i kolonialna
 - 15.35—15.50. Odczyt p. t. „Diaczego nie mogło być istnieć Państwo Polskie bez własnego dostępu do morza” — ministra H. Strąbuzera.
 - 15.50—16.00. Przemówienia p. Jana Debickiego vice-przew. Zarządu Głównego Listu Morskiego i Kolonialnego p. t. „Sprawa dostępu Polski do morza na konferencji pokojowej w Wersalu”.
 - 16.00—16.25. Płyty gramofonowe.
 - 16.25—16.40. Przegląd wydawnictw społecznych.
 - 16.40—17.00. „Uczony i jego laboratorium w obrazie filmowym” — wygł. prof. Stanisław Sumiński.
 - 17.00—18.50. Audycja „Święta morza”.
 - 18.50—19.20. Rozmaitości
 - 19.20—19.30. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
 - 19.30—19.45. Feljton p. t. „Dusza morza” — wygł. Wacław Sieroszewski
 - 19.45—20.00. Prasowy Dziennik Radiowy.
 - 20.00—20.15. Pogadanka muzyczna
 - 20.15—22.40. Koncert symfoniczny z Filharmon. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filhar. pod dyr. Ignacego Neumarka, Imre Ungar. — W przerwie: Kwadrans literacki, Przemysł i „Wiatru od morza” Zeromskiego.
 - 22.40—22.50. Wiadomości sportowe, oraz doda tek do Pras. Dzień Radi.
 - 22.55—23.00. Komunikat meteorologiczny dla komun. lotn. i komun. policyjny.
 - 23.00—24.00. Muzyka taneczna z Gdyni.

WIECZÓR DYSKUSYJNY W S. K. S.

W piątek, dnia 10 lutego br. o godz. 8.30 w lokalu Strzeleckiego Klubu Sportowego przy ulicy Skwerowej 1 — Akademicki Oddział Zw. Strzeleckiego w Łodzi — ref. wychowania obywatelskiego urzęda dyskusyjny referat na temat: „Niebezpieczeństwo od Wschodu”. Wygł. W. Bagiński. Goście mile widziani.

ODCZYT U TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 10 bm., o godz. 8 wiecz. w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej 102, inż. Jan Holecgreber wygłosi referat na temat: „O szkolnictwie polskim zagranicą”.

„Z PIOSENKĄ PO LWOWIE” — W RADJO.

Wobec wielkiego powodzenia, jakiego doznała audycja stacji lwowskiej p. t. „Z piosenką przez Lwów” i ze względu na wielką ilość listów z żądaniem powtórzenia tej audycji, „Polskie Radio” nada tę audycję w niedzielę dnia 12. II o godzinie 20.00.

LUCYNA SZCZEPAŃSKA I JANUSZ POPLAWSKI — W RADJO.

W niedzielę dnia 12. II o godz. 21.10 nada rozgłośnia warszawska koncert muzyki operowej, w którym weźmie udział orkiestra „Polskiego Radia” pod dyrekcją Józefa Ozimbińskiego oraz artyści opery warszawskiej — Lucyna Szczepańska i Janusz Popławski, oboje obdarzeni pięknymi i wybitnie radjofonicznymi głosami. To też występy ich w radio należą zawsze do chętnie przez radjosluchaczy przyjmowanych audycji. Popularny program koncertu zawiera szereg znanych i lubianych fragmentów operowych.

TRANSMISJA „TRISTANA I IZOLDA” Z DREZNA.

W związku z przypadającą 50 rocznicą śmierci wielkiego reformatora opery niemieckiej — Ryszarda Wagnera, „Polskie Radio” transmituje z Drezna w poniedziałek dnia 13. II o godz. 10.00 najznakomitsze dzieło kompozytora, wspaniałą pieśń o miłości i śmierci, jaką jest „Tristan i Izolda”, dramat muzyczny, w którym sztuka mistrza z Bayreuth, osiągnęła najpełniejszy wyraz wzniosła się na najwyższe szczyty. Transmisję z Drezna poprzedzi słowo wstępne o Ryszardzie Wagnerze, które wygłosi prof. dr. Zdzisław Jachimiecki.

Czołowe partie dramatu muzycznego kreuje Kurt Taucher i E. Burkhardt. Dyryguje Ryszard Strauss.

Humor i satyra

SPRYCIARZ.
— Masz tu dwanaście cukierków — mówi wuj — daj z nich połowę Elżuni. No, a teraz powiedz mi chłopcze, ile cukierków dasz Elżuni.
— Trzy, wujaszku.
— Co takiego, — oburza się wuj — nie u miesz zachować?
— Ja, owszem, ale Elżunia nie.

NASZE DZIECI.
Mama siedzi z Fredkiem do wagonu. Daje Fredkowi banana. Po chwili:
— Fredziu, a gdzie lupina? Nie rzuciłeś jej chyba pod ławkę?
— Nie, mamo — odpowiada rozstargniony Fredek — wsunęła ją do kieszeni temu starremu panu.

DOKŁADNA INFORMACJA.
Lekarz: — W jakiej okolicy poczuł pan najpierw ból?
Pacjent: — Po raz pierwszy na dworcu kolejowym.

POWÓDZ.
— Był pan w Wenecji? Jakże się panu podobało miasto?
— Naogół bardzo ładne. Spokój tylko, bo właśnie wtedy w mieście była powódź.



Hans Hauser (Austria) zdobył mistrzostwo na 10 km. w zawodach narciarskich F. I. S. w Insrucku.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni „Krzyżce Chiny”. Ceny znacznie niższe.

Jutro w sobotę i w niedzielę wiecz. pełna humoru i aktualnej satyry komedia Vaute'a „Pani nie chce mieć dzieci”.

W niedzielę o godz. 4 po raz ostatni powodźniowy „Plac paryski 13”.

Sprawa Moniki w Teatrze Miejskim.

Już w poniedziałek ujrzymy w Teatrze Miejskim największą sensację Warszawy, głośną sztukę M. Morozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki”. Autorka, której chodziło o stworzenie syntetycznej, prawdziwej, świadomej swych zadań kobiety, kreśli dzieje wzlotu, upadku, przemiany i nowego wyzwolenia kobiety.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek po raz 20-ty grane przy kompletach „Sprawy poufne”. W sobotę premiera arcyceklewskiej sztuki Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Egipska pszenica”. Utalentowana autorka dowiodła, że posiada obok wrodzonego instynktu scenicznego, odwagę w traktowaniu problemów nieraz bardzo drastycznych. Poetyczność nastroju, kontrasty kobiecości i męskości, wydobyte zostały w dramacie Pawlikowskiej z ogromną siłą. Reżyser: J. Szyndler.

W niedzielę o 5 po poł. przekomiczny „Meow”.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś i codziennie o godz. 8,15 wiecz. ostatnie dni przebojowej operetki w 3 aktach R. Stolza „Peppina”, ustepującej miejsca oryginalnej sztuce amerykańskiej pt. „Znak na drzwiach”. Bilety do nabycia w Biurze Podróżi Orbis

w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 w.

Idąc za głosem opinii publicznej Teatr Popularny (Ogrodowa 18) od dnia dzisiejszego wprowadza kuponu ulgowe na wszystkie przedstawienia a mianowicie ceny biletów po zł. 3,50 — na kupon 2 zł., bilety w cenie po zł. 2,50 — na kupon 1,50 i ceny biletów po zł. 1,50 na kupon 1 złotowy.

Zniżka ta umożliwiła częstsze odwiedzanie Teatru i winna się spotkać z uznaniem publiczności. Bloczki kuponów ulgowych wydaje kancelaria Teatru tel. 233-18.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA Nr. 18)

W nadchodzącą sobotę o godz. 4,15 i w niedzielę o godz. 12 wpołudnie w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) przepiękna bajka ze śpiewami i tańcami pt. „O Królu Pasternaku i Janiku Szewczyku.” Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA. ul. Piotrkowska 295.

W sobotę dn. 11 bm. o godz. 8,15 wiecz. i w niedzielę dn. 12 bm. o godzinie 4,15 i 8,15 w. premiera arcywesołego widowiska pt. „Baby rządz” w wykonaniu całego zespołu. Ceny od 30 gr. do 1,50 zł.

Historie ciekawe.

REHABILITACJA PRZEZ RADIO.

W sądzie w Grazu (Austria) rozpatrywano ciekawe żądanie strony pozwanej w procesie o dyfamację. Otóż skarżący złożył przez swego adwokata wnioski, aby sąd nakazał oskarżonemu odwołać rzuczone przez siebie na skarżącego oszczerstwo przez radio, a to ze względu na jego wysoce krzywdzący charakter. Sąd po rozważeniu wniosku odrzucił jednak jego przyjęcie, pozostawiając stronie skarżącej prawo zwykłego ogłoszenia w gazetach.

TOAST, KTÓRY ZAWIÓDL.

Na bankiecie w manchesterskiej izbie handlowej prezes wznosił toast za tych wszystkich, którzy zapłacili w porę podatek dochodowy. Ale z pośród 250 uczestników bankietu przy ogólnym śmiechu, tylko 4 osoby wzniosły kielichy.

Mały Kurjer,
tygodnik dla dzieci i młodzieży,
kosztuje tylko 50 gr. miesięcznie

Kino dźwiękowe



Dziś dawno zapowiadana premiera!

Najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowe wytwórni P. T. „Paramount”. Reżyserja: **Bertholda Viertel** rewelacyjne arcydzieło o niezwykłej oryginalności i frapującej treści, w roli głównej

Gasnące płomienie

CLIVE BROOK i Claudette Colbert

NADPROGRAM: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Paramount”.
Początek seansów o godz. 4-ej.
Passe-partout, bilety wolnego wejścia i kuponu ulgowe nieważne.
Widownia należycie ogrzana.

ODMROŻENIE
Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL”
leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia.
Sprzedają apteki i sklepy apteczne

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.
KURSY FORTEPIANOWE
Heleny Aronson-Winnikowej
absolwentki konserwatorium paryskiego (LAZAR LEVY-CORNET)
pod kier. artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego
od 15 zostaje otwarta klasa skrzypcowa pod kier. Br. ROTSZTATÓWNY (Flesch Berlin)
Klasy: fortepian, solfeggio, zasady i inne przedmioty
Zapisy na 2-e półrocze przyjmuje kancelaria kursów przy ul. Sienkiewicza Nr. 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA
SALA FILHARMONII
Tel. 213-84
NIEDZIELA, dnia 12-go lutego 1934 r. o godz. 4-ej po poł.
2-gi KONCERT SYMFONICZNY popołudniowy
Dyrygent: **ADOLF BAUTZE**
Solista: **Aleksander BOROWSKI**
Pianista światowej sławy
W programie:
BEETHOVEN: Uwertura „Coriolan”
SCHUBERT: Symfonia tragiczna Nr. 4. C-moll
MOZART: Koncert fortepianowy
Bilety w cenie od 80 groszy do zł. 2.00. Już nabywać można w KASIE FILHARMONII.

INSTYTUT de BEAUTE SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. i zstw. przez Wł. Państwowe
ANNA RYDEL
PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77
SRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpeczących włosów.
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR”.
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

Dr. med. **HELLER**
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przepracował się na ul. Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 11—2 op.

Dr. med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWKOT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. **W. Balicka**
Piotrkowska 200. (róg Pustej)
Tel. 194-03.
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8.

Doktor **WOŁKOWYSKI**
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w. w niedz. i św. od g. 9—1 w poł.

Dr. E. Ekkert
ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30—8 wiecz.

Dr. med. **Haltrecht**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Piotrkowska 10.
Telef. 245-21.
Przyjmuje od 8—11 rano, 1—2 w poł. i od 5—9 wiecz. w niedz. i św. 10—1 rano.

Lek. dent. **H. Lewita-Fuchs**
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Dr. med. **MARKOWICZOWA**
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

DOKTOR **W. ŁAGUNOWSKI**
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgenolecniczy. Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 pół i 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

DOKTOR **NIEWIAZKI**
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
przyjmuje od 8—11 i od 5 do 9 pp. W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przepracował się na
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2

Dr. med. **Z. Stachowska**
Akuszerka i choroby kobiece
przepracowała się na
Piotrkowska 153, tel. 145-10
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. med. **H. KLACZKOWA**
położniczo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 p.

Doktor **KLINGER**
spec. chor. weneryczn. skórnych i włośów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od g. 9—11 i 5—8. W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med. **H. LUBICZ**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11.

Dr. med. **H. Rózaner**
Narutowicza 9, Tel. 28-98
Choroby: weneryczne moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłej „Sukcesorowie Hermanna Preissa” w łabianicach zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłej, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 21 lutego 1934 roku o godz. 11 w sali Nr. 15 zebrała III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:
1. Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenia jego wydatków.
2. przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia za jego czynności.
3. zawarcie układu z upadłymi, względnie utworzenie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy
Aleksander Piłtz,
Łódź, ul. Juliusza Nr. 15.
Telefon Nr. 147-50.

Pracownia
art. mal. **WAŁAWA DOBROWOLSKIEGO**
Szkoła Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Zdobnictwa
Wólczańska 35
Zapisy codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

SZCZURY MYSZY

ORWIN

Do akt. Nr. 1808 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-o, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 96a na zasa że w dniu 17 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu pułicznego ruchomości, należących do Firmy: „L. Heraszkiewicz i M. Lipnowski” i składających się z kasy ogniowatwej i innych oszacowanych na sumę zł. 9213.—
Łódź dnia 1 lutego 1933 r.
Komornik (—) **St GÓRSKI**

Biuro dzienników i ogłoszeń „PROMIEN”
ŁÓDZ, Piotrkowska 81, tel. 112-98.
Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.
Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ
ZŁOTO, biżuterie i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.
FORTEPIANY, pianina i fharmonje poleca po cenach fabrycznych. Karol Kojcschitz, Moniuszki 2.
Płyty używane zamieniamy na nowe. Narutowicza 6, mieszk. 16.
Stoły i sypialnia mało używane, św. z mieszkaniem, z powodu wyjazdu okazujemy netychmiast do sprzedania, tel. 115-08, od 9—11 r.

POSADY I PRACE
ZAOFIAROWANE
Poszukujemy akwizytora z kaucją lub pierwszorzędnymi referencjami. Księgarnia Gebethnera i Wolffa, ul. Piotrkowska 105.
Potrzebna zdolna panna (chrześcijanka), celem reklamowania. Wytwórnia gilz „Bristol”. Zakątna 40.
Służąca potrzebna na przychodnię, z dobrymi świadectwami, Kilińskiego 60, m. 8, front. II piętro.

LOKALE I MIESZKANIA
Duży skład, nadający się na hurtownię różnej branży, z 5 wystawowymi oknami, 4 ubikacjami i 2 wejściami zaraz do wynajęcia w Toruńcu. Oferty prosię kierować do „Kurjera Łódzkiego” Łódź, Piotrkowska Nr. 11, sub: „Duży skład”.
Pokój umeblowany z telefonem solidnym panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, III p, fr., m. 10.
2 małe pokoje z centralnym ogrzewaniem, wprost od gospodarza do wynajęcia. Andrzeja 6.

Mieszkanie 4-o pokojowe w cichym domu, wszelkie wygody, 2 wejścia od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 23, u gospodarza.
2 frontowe, parterowe pokoje, duże eleganckie (może być na biuro i t. p.) zaraz tania do wynajęcia. Gdańska 19 m. 2.
Poszukuje 3 pokoje słoneczne z kuchnią i wygodami, bez odstępnego do zł. 260.— kwartalnie. Zgłoszenia do „Kurjera” pod „R. W. T”.
1 sklep, z 2 pokojami i kuchnią zaraz do wynajęcia. Ul. Przejazd Nr. 51. Wiadomość u gospodarza.
Do wynajęcia sklep z pokojem, ul. Sienkiewicza 67, front, parter. Wiadomość na miejscu.

Pokój umeblowany, wejście oddzielne, przyjmie panów lub panie na mieszkanie. Andrzeja 60, m. 22.
ZAGUBIONE DOKUMENTY
Brunon Grambor, Łódź, Andrzeja 22 zgubił: 1 weksel zaprotestowany z klauzulą na zł. 500.—, wystawca Adam Kowalczyk, żyrant Michał Ziolkowski; 1 weksel zaprotestowany na zł. 100.—, wystawca Oswald Brenner, platny 15 listopada 1932 r.; 3 weksle po zł. 50.—, wystawca Władysław Pawłowski. Weksle powyższe unieważniam. Zwrot za wyagrodzeniem.
B. Jankowska — Nowe Złotno, unieważnia zaginiony weksel in blanco na zł. 500.—, wyst. Berta Bittner.

RÓŻNE
Skradzione wyrok gospodarzowi Józefowi Sysiakowi, wydany we wrześniu 1931 r. przez Sąd Grodzki w Łodzi, na lokatora Władysława Lysiaka.
Poszukuję współnika do prowadzenia Kino-teatru. Wiadomość: Mimosza, Kilińskiego 178, od 7—9 wieczór.
Przybłąkał się pies, wyżeł, brązowy. Do odebrania za zwrotem kosztów, ul. Tokarzewskiego 49, m. 5.

CENY PRENUMERATY:
niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”.
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5,50 zagranicą zł. 10.— odosłanie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr., nekrologi 40 gr., zagraniczne i trójkolorowe o 100%o drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25%o, nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.